

*

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

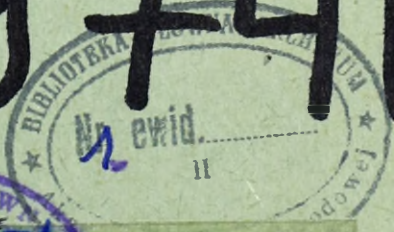
WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA ANALIZ I PROGRAMOWANIA OBRONNEGO

1

Prof. Andrzej MADEJSKI
Ppłk Jerzy ZIELIŃSKI

SILY ZBROJNE POLSKI WOBEC NOWYCH
WYZWAŃ

59746



~~Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej~~

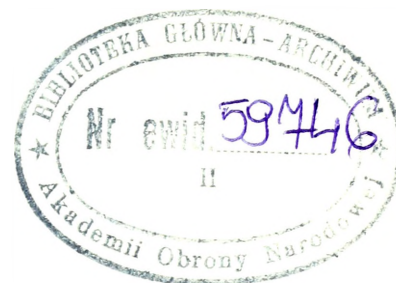
~~S/1854~~



~~05-001854-001 0~~

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ STRATEGICZNO-OBRONNY
KATEDRA ANALIZ I PROGNOZOWANIA OBRONNEGO



Prof. Andrzej MADEJSKI

Ppłk Jerzy Zielinski

SIŁY ZBROJNE POLSKI WOBEC NOWYCH WYZWAŃ.



S p i s t r e ś c i

	strona
I. OCENA AKTUALNEGO STANU (SYTUACJI) SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.....	3.
II. PODSTAWOWE WNIOSKI I OCENY PROGNOZY ZAGROZEŃ WOJENNYCH RP.....	10.
III. PODSTAWOWE PROBLEMY METODYKI PROJEKTOWANIA PROCESU DOSKONALENIA SIŁ ZBROJNYCH PAŃSTWA.....	26.

Załączniki:

1. Stany podstawowego uzbrojenia sił zbrojnych państw europejskich.
2. Karabinek G-11.
3. Dane techniczno-bojowe, terminy wprowadzenia na uzbrojenie i współczynniki jakości ważniejszych czołgów.
4. Dane techniczno-bojowe, terminy wprowadzenia na uzbrojenie i współczynniki jakości ważniejszych bwo i transporterów opancerzonych.
5. Dane taktyczno-bojowe i współczynniki jakości środków artylerii ciągnionej i raketowej.
6. Dane taktyczno-bojowe i współczynniki jakości środków artylerii samobieżnej.
7. Podstawowe dane techniczno-bojowe artylerii i rakiet przeciwlotniczych.
8. Podstawowe dane techniczno-bojowe samolotów wojskowych.
9. Podstawowe dane techniczno-bojowe niektórych śmigłowców wojskowych.
10. Zestawienie porównawcze danych taktyczno-technicznych niektórych podstawowych typów czołgów II wojny światowej.
11. Ogólny stan i rozmieszczenie pozostałości Zachodniej Grupy Wojsk Rosyjskich w Niemczech.

I. OCENA AKTUALNEGO STANU /SYTUACJI/ SIŁ ZBROJNYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Wojsko Polskie, mimo trwającej od kilku lat zapaści finansowej, a także niezbyt udanych, podejmowanych już kilkakrotnie, prób restrukturyzacji i unowocześnienia, wciąż należy - generalnie rzecz biorąc - do średniej klasy europejskiej.

Pod względem liczebności, w/g danych THE MILITARY BALANCE 1992/93r, zajmuje WP 6 miejsce w Europie za siłami zbrojnymi Rosji, Niemiec, Turcji, Francji i Włoch.

Wielkości podawane przez "Military Balance" są jednak o tyle mało wiarygodne, że odnoszą się raczej do stanów przewidzianych etatem niż do stanów rzeczywistych. MON parokrotnie informowało, że stan liczebny Polskich Sił Zbrojnych realnie nie przekracza 220tys. ludzi. Jeśli zatem założyć (co jest wielce wątpliwe), że sytuacja taka (wysokiej niezgodności stanów etatowych wobec realnej rzeczywistości) występuje tylko w WP, wówczas pod względem liczebności sił zbrojnych Polska spadłaby na miejsce 8, za Wielką Brytanię i Ukrainę, w dalszym ciągu wyprzedzając następną w kolei Hiszpanię (Zał. 1).

Chcąc pogrupować siły zbrojne państw europejskich pod względem ich liczebności, trzeba by przyjąć określone kryteria. Wydaje się, że można by pod tym względem wyodrębnić grupę sił zbrojnych wielkich (o liczebności powyżej miliona), dużych (powyżej 300 tys.), średnich (powyżej 150 tys.) i małych. Łatwo zauważyć miejsce Polski: na pograniczu państw średnich i dużych w towarzystwie przede wszystkim Wielkiej Brytanii i Włoch oraz Ukrainy, Hiszpanii i Rumunii.

W warunkach współczesnych (wielkiego postępu w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia sił zbrojnych) porównanie liczebności tych sił niewiele w istocie rzeczy mówi. Choć nie należy też jej lekceważyć. W rachunku końcowym wciąż przesądza ona np. o ilości i liczebności zarówno lekko uzbrojonych, jak i zmechanizowanych formacji piechoty. Skuteczność zaś tych

formacji jest w dalszym ciągu znaczna, a nawet wydaje się (szczególnie w konfliktach zbrojnych małej intensywności, podobnych do trwających w byłej Jugosławii, Naddniestrzu lub na Kaukazie) rosnąć.

Problemem pozostaje oczywiście JAKOŚĆ uzbrojenia i wyposażenia tej piechoty. Ale nie wydaje się, aby aktualnie różnice w jakości broni strzeleckiej armii europejskich były znaczne. Trzeba natomiast pamiętać o tym, że szybko zbliża się moment przełomu w tej dziedzinie. Świadczą o tym informacje o nowych, zupełnie oryginalnych konstrukcjach, podejmowanych w niektórych państwach, w tym np. w Niemczech. (Załącznik 2).

Pod względem liczebności podstawowych typów uzbrojenia (z wyjątkiem broni strzeleckiej) Wojsko Polskie na ogół również sytuuje się w środku europejskiej stawki. (Załącznik 1). Na ogół - gdyż w takich broniach, jak wymienione w załączonej tabeli "środki ppanc" oraz "zestawy plot" dość wyraźnie pozostaje w tyle. Podobnie źle (ale tylko w niektórych kategoriach uzbrojenia zdecydowanie źle) przedstawia się porównanie jakości uzbrojenia (Załączniki 3 - 9), będące głównie następstwem tzw "luki technologicznej".

Luka ta - między wschodem, a zachodem - istniała bodaj zawsze. Nie jest zatem czymś zupełnie nowym. I nie dotyczy tylko, ani nawet głównie, konstrukcji i produkcji sprzętu wojskowego. Jednak nigdy chyba nie była tak znaczna, jak dziś.

W latach 50 -tych i 60 -tych podstawowe typy uzbrojenia WP niewiele ustępowały pod względem jakości uzbrojeniu państw zachodnich. Można to naocznie stwierdzić w Muzeum Wojska Polskiego, gdzie na dziedzińcu eksponowane są podstawowe egzemplarze broni ciężkiej Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz Wojska Polskiego powstałego w Związku Sowieckim. Więcej, czołgi i działa pancerne oraz artyleria produkcji sowieckiej z tamtego okresu, nawet dla laików i na pierwszy rzut oka, budzą większe zaufanie i respekt niż podobna broń produkcji brytyjskiej i amerykańskiej. Wiemy z własnego doświadczenia wojennego, jednego z autorów niniejszego opra-

cowania, że czołgiści nasi /i sowieccy/ zdecydowanie woleli T-34 niż Shermany, a to z tego przede wszystkim względu, że te ostatnie zbyt łatwo ulegały zapaleniu (silnik benzynowy). Powszechnie natomiast wiadomo, że niemieckie czołgi i działa pancerne końca wojny (ostatnie wersje Panter, Tygrysy i Ferdynandy), głównie dzięki znakomitej armacie 88 mm, nie miały sobie równych. (Zał. 10).

W pierwszych dziesiątkach lat po wojnie było podobnie. Warto zauważyć na przykład, że czołgi T-54 i 55 weszły do uzbrojenia praktycznie niewiele później niż amerykańskie Pattony (M47 i M48), będące wozami bojowymi zbliżonej klasy.

Luka technologiczna zaczęła gwałtownie narastać przede wszystkim w latach 60-tych i 70-tych wraz z wielkim na Zachodzie postępem w dziedzinie elektroniki i inżynierii materiałowej oraz ich zastosowań. W tych dziedzinach "wschód" nie tylko katastrofalnie się spóźnił, ale okazał się także niezdolny do współzawodnictwa. Upór w uznawaniu przemysłu ciężkiego i górnictwa za gałęzie decydujące zaowocował szybkim narastaniem owej luki. Wydaje się, że nasilające się w dalszym ciągu (mimo zdawania sobie już sprawy z konieczności radykalnej reorientacji i restrukturyzacji przemysłu, w tym jego "naukochłonności"), tempo tego narastania jest co najmniej równie groźne, jak sama luka.

Charakteryzując zjawisko luki technologicznej warto jednocześnie co najmniej dostrzec problem celowości, a zatem i normalności stosowania okresów pewnego opóźnienia w dziedzinie wprowadzania do uzbrojenia nowych generacji sprzętu.

Praktycznie rzecz biorąc -i to w skali całego świata, łącznie z największymi mocarstwami - nie ma sił zbrojnych, które wprowadzałyby do uzbrojenia na jednakowo masową skalę wszystkie kolejne mutacje i nowe modele broni. Selekcja z reguły jest ogromna. Zarówno z tytułu konkurencji (wygrywają zazwyczaj nieliczne i najlepsze firmy oraz ich konstrukcje), jak i ze względu na zmienność sytuacji i wynikających z niej zagrożeń militarnych oraz wielkość przyznawanych na ten cel

środków finansowych (co zwykle idzie z sobą w parze).

Szwedzi na przykład we wczesnych latach 60-tych wprowadzać zaczęli do uzbrojenia czołg Strv-103. Później zbudowali kilka nowych prototypów: (UDES-11, UDES-15, UDES-17, UDES-19, UDES-XX), bardzo oryginalnych i nowoczesnych. Żaden nie został przyjęty do uzbrojenia. Strv-103 ma zostać głównym typem czołgu do końca wieku, potem prawdopodobnie Szwedzi zrezygnują z własnej konstrukcji, zakupując czołgi w USA, Francji lub Wielkiej Brytanii¹. Niemcy i Amerykanie w 1972r zrezygnowali z dalszej ścisłej współpracy przy realizacji prototypów nowoczesnych czołgów XM-803 oraz MBT-70, podejmując własne, bardziej "narodowe" programy Leopard-2 i XM-1 (M-1 Abrams). W ubiegłym roku Amerykanie zrezygnowali z planowanego wcześniej zakupu 2000 czołgów M-1 Abrams - zakupią tylko 62 czołgi dla jednego batalionu. W roku bieżącym Niemcy zdecydowali się na przerwanie prac nad realizacją programu budowy nowego "supermyśliwca", narażając się w ten sposób zresztą Brytyjczykom².

W minionym 45-leciu także w Polsce dość wyraźnie, chociaż z oczywistych względów nie zawsze racjonalnie, stosowano selekcję taką, celowo rezygnując na przykład z takich modeli czołgów jak T-62, T-64 lub takich kolejnych odmian samolotów bojowych, jak Su-17, Su-20 oraz Mig-17, Mig-25 czy Mig-27, "przeskakując" od T-55 od razu do T-72 i odpowiednio od Su-7 do Su-22 lub od Mig-15 do Mig-21 i 23, a następnie z kolei do Mig-29. Ilości niektórych typów broni, będących na uzbrojeniu

¹ Szwedzkie gąsienicowe wozy bojowe, Wojskowy Przegląd Techniczny 1992, nr 2, s. 22. UDES-XX - czołg dwuczłonowy, uzbrojony w armatę 120mm o gładkiej lufie (firmy Rheinmetall, produkującej uznawane za najlepsze działa świata), wyposażony w silnik wielopaliwowy o mocy 440 kW.

² Taschenbuch der Panzer, Verlag J.F.Lehmanns, München, 1976r; Wojskowy Przegląd Zagraniczny 1991, nr 1(191) z I-III, s.124; Gazeta Wyborcza 1992, nr.250 z 23.10. s. 6

WP wskazują ponadto wyraźnie, że były one zakupywane głównie dla zachowania pewnej ciągłości przeszkoleniowej, ułatwiającej dokonywanie owych "przeskoków".

Wojsko Polskie w minionym okresie było dostosowywane mniej lub bardziej skutecznie (ale z pewnością wyraźnie) do stawianych przed nim zadań, wynikających ze strategicznych planów wojennych Układu Warszawskiego (czyt. sowieckiego establishmentu).

Z początku, latach "jądrowej euforii", kiedy to zakładano natychmiastową "kontrofensywę" w ślad za zmasowanym "kontruderzeniem" jądrowym, Wojsko Polskie miało /po przegrupowaniu się do pierwszego rzutu/ rozwinąć działania zaczepne na kierunku nadmorskim, ze szczególnym uwzględnieniem Jutlandii i Cieśnin Bałtyckich. (Ściśle mówiąc, opanowanie Cieśnin Bałtyckich należało do zadań "Połączonej" Floty Bałtyckiej, w której skład wchodziły obok sowieckiej Floty Bałtyckiej, Marynarka Wojenna Polski, energetyczne siły morskie, a także wydzielone przez te państwa siły wojsk lądowych i lotnictwa). Zaczepna operacja WP na kierunku nadmorskim miała być wsparta przez sowieckie lotnictwo i wojska rakietowe, a także przez strategiczne środki rozpoznania /satelitarnego i radioelektronicznego/, łączności itd.

W ostatnich latach istnienia Układu Warszawskiego, po odrodzeniu się w sztuce wojennej sił zbrojnych państw tego układu koncepcji pełnego wykorzystania możliwości i celowości stosowania w wojnie współczesnej także (uprzednio całkowicie odrzuconej) obrony strategicznej - zaczęto przewidywać dla WP zadania typowe dla drugiego rzutu. Wśród tych zadań na czoło wysuwała się obrona Odry (kolejnego pasa obrony strategicznej), a także przygotowanie i realizacja ewentualnych lądowych przeciwuderzeń lub udział w przeciwnatarciach. Trudno jednak powiedzieć w jakim stopniu było to wynikiem nowych ustaleń doktrynalnych, a na ile propagandowy zwrot w obawie przed zdemaskowaniem nie tylko przed społecznością międzynarodową, ale i społeczeństwami "zaprzyjaźnionych" państw,

które od dawna zaczynały mieć coraz więcej wątpliwości co do rzekomej agresywności państw kapitalistycznych.

Stosownie do tego jednak organizowano nasze Siły Zbrojne³. Stąd szczególne ich właściwości strukturalne i uzbrojenie:

- a) zdecydowana przewaga ilościowa wojsk lądowych; wyodrębnione i silnie /choć nieracjonalnie/ rozbudowane Wojska Obrony Powietrznej Kraju;
- b) w wojskach lądowych, mocno rozbudowane siły pancerne i zmechanizowane, których szczególną cechą /nawet tych ostatnich/ były stosunkowo, i porównawczo, /np do sił zbrojnych RFN czy USA/ małe ilości piechoty ; wyraźnie rozbudowane, chociaż dość zaniedbane technicznie, jednostki strefy komunikacji /transportowe, zaopatrywania, obsługi, ewakuacji itd/ ; słabe ilościowo i jakościowo siły oppanc /uważano, że duże ilości czołgów i BWP rozwiązują najlepiej problem oppanc/;
- c) w wojskach lotniczych, stosunkowo silne lotnictwo myśliwsko-bombowe przy słabości ilościowej i technicznej lotnictwa rozpoznawczego; (słabość tego ostatniego, a także właściwie brak lotnictwa transportowego i - w pełnym rozumieniu tego słowa - lotnictwa wojsk lądowych - szturmowego, śmigłowców bojowych, bezpilotowego itp- prawdopodobnie wynikała raczej z braku środków niż z celowości rozwiązań; być może liczone też na wsparcie ze strony lotnictwa radzieckiego);
- d) w Marynarce Wojennej, nadmiernie rozbudowane siły okręto-wo-desantowe; słabo rozbudowane lotnictwo morskie, podwodne i

³ Warto jednak dodać, że przygotowania do obrony Odry w drugim rzucie strategicznym sił zbrojnych Układu Warszawskiego nie zdążyły jeszcze znaleźć swego odbicia w uzbrojeniu i organizacyjnej strukturze WP

nawodne systemy rozpoznania oraz brzegowe systemy raketowe, artyleryjskie i raketowo-torpedowe /choć brak tych ostatnich wynikał co najmniej równie silnie z braku środków/; jeden niszcyciel i okręty podwodne miały bardziej znaczenie prestiżowe, niż operacyjne, ale zamierzano je wykorzystać w składzie zgrupowań uderzeniowych "Połączonej" Floty Bałtyckiej, łącznie z ewentualnym wyjściem na Morze Północne i Atlantyk (podobnie jak wykorzystano polskie niszcyciele i okręty podwodne w czasie II Wojny Światowej w składzie Royal Navy).

Jednak pod względem wewnętrznych proporcji Wojsko Polskie lat 80-tych nie różniło się wyraźnie od sił zbrojnych państw lądowych Europy zachodniej i północnej.

Wraz z upadkiem realnego socjalizmu i rozpadem Układu Warszawskiego radykalnej zmianie uległa sytuacja WP. Polska stała się państwem niezależnym, nie powiazanym żadnymi zobowiązaniami z zabezpieczaniem cudzych interesów. Ewentualny przeciwnik przestał być jednoznacznie określony, a kierunek przyszłych ewentualnych działań wojennych oraz zadania - ściśle skonkretyzowane. Strategia polityczna i wojskowa przestała być domeną jakiegś nadrzędnej, ponadpaństwowej struktury, znalazła się w całości w gestii demokratycznie wybranych władz państwa i jego Sił Zbrojnych. W żadnym z sąsiadów nie widzi III Rzeczpospolita swego wroga, z każdym chce utrzymać stosunki przyjaźni i współpracy⁴.

Niebezpieczeństwo wojennego kataklizmu między dwoma wrogimi sobie blokami, dzielącymi Europę i świat, przestało istnieć. Ale świat i Europa nie stały się przez to całkowicie bezpieczne⁵.

⁴ Zob. też wykład premier Hanny Suchockiej w czasie inauguracji roku akademickiego w KUL. Gazeta Wyborcza 1992, nr. 247 z 20.10. s.13, oraz wywiad z prof. Krzysztofem Skubiszewskim, zatytułowany jako "Dodawanie ułamków", zamieszczony w "Polityce" 1992, nr.42 z 17.10, s.1 i 11.

⁵ Wymieniany już wykład premier H. Suchockiej w KUL oraz wypo-

Proces reformy postkomunistycznej części świata okazuje się znacznie trudniejszy niż powszechnie i trochę entuzjastycznie zakładano. Pojawiły się i narastają nowe, inne od uprzednio postrzeganych, zagrożenia.

II. PODSTAWOWE WNIOSKI Z OCENY I PROGNOZY ZAGROZEŃ WOJENNYCH RP.

Akademia Obrony Narodowej /korzystając z materiałów i pomocy niektórych pracowników PISM, ISP PAN, CUP, niektórych centralnych instytucji MON i MSZ/ opracowała ostatnio (czerwiec 92), na polecenie szefa Sztabu Generalnego WP, prognozę zagrożeń polityczno-militarnych RP⁷. Autorzy, przystępując do pracy nad sporządzeniem owej prognozy, poczynili wstępnie pewne ustalenia, dotyczące także założeń, którymi się kierowali i które brali później pod uwagę. A oto podstawowe z tych ustaleń:

1) Ludzkość i otaczający nas świat rozwijają się nadzwyczaj dynamicznie i coraz szybciej. Szczególną właściwością tego rozwoju (poza dynamizmem i narastającym tempem) jest to, że odbywa się on nierównomiernie, skokami; trendy rozwojowe ulegają częstym załamaniom, nadzwyczaj trudnym do przewidzenia i oceny (pomiaru).

Jeszcze 10-15 lat temu w zadufaniu sądzono, że osiągnięty poziom nauki pozwala na całkowicie pewne lub pra-

wieź Wojciecha Ostrowskiego w czasie dyskusji zorganizowanej przez Ośrodek Studiów Międzynarodowych oraz Fundację "Polska w Europie" 9.05.92, zeszyt 9 "Polska w Europie" s.41.

⁷ Bliższe dane w "Prawdopodobne warianty zagrożeń militarnych RP" (ROZWOJ-5), maszynopis pracy zleconej przez Sztab Generalny WP, zrealizowanej przez zespół autorski A.Madejski, J.Zieliński, W.Bułka, R.Brdak, R.Dziubiński. Maszynopis znajduje się aktualnie w Wydziale Strategiczno-Obronny AON (Katedra Analiz i Prognozowania Obronnego).

wie pewne prognozowanie rozwoju prawie każdego przedmiotu, zjawiska czy procesu w prawie dowolnym wymiarze horyzontu czasowego. Okazało się to nieprawdą. Dzisiaj jest to - przynajmniej w odniesieniu do zjawisk i procesów społecznych - na tyle powszechnie oczywiste, że nie wymaga uzasadnienia.

2) W ostatnich dziesiątkach lat, szczególnie już po II wojnie światowej, niesłychanie wzrosła ilość i siła współzależności różnych zjawisk i procesów, wzajemnie się warunkujących. Uzyskanie pełnego rozaznania w gąszczu tych zależności jest co najmniej trudne, a niekiedy wręcz /przynajmniej na razie/ niemożliwe. Szczególnie dla nas - wobec braku możliwości zaangażowania do prac badawczych dostatecznej liczby specjalistów i dostatecznego "oprzyrządowania" ich pracy. Stąd konieczność ograniczenia się do zależności i uwarunkowań podstawowych. Ale bez zdania sobie z nich sprawy i dokonania racjonalnej ich selekcji nie ma sensu podejmowanie trudu prognozowania. W rezultacie ograniczono się do opracowania i uwzględnienia prognoz rozwoju: procesów rozbrojeniowych oraz tworzenia systemów zbiorowego bezpieczeństwa w Europie; procesów społecznych i narodowościowych; procesów ekonomicznych; i wreszcie sił zbrojnych wybranych państw europejskich.

3) Cechą szczególną współczesności jest ogromny wzrost skuteczności pozazbrojnych form walki i przymusu oraz możliwości ich stosowania dla osiągnięcia celów politycznych. Równie wielki jest wzrost znaczenia różnorodnych pozazbrojnych form zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Wszystkie te formy przymusu i zagrożeń (wraz z militarnymi) są wzajemnie (choć różnorodnie i w różnym stopniu) od siebie uzależnione

Trzeba otwarcie stwierdzić, że bez uzdrowienia sytuacji w dziedzinie nauki, techniki, gospodarki, ale także w dziedzinie kultury i oświaty, zdrowia i ochrony środowiska nie można współcześnie liczyć na powodzenie w unowocześnianiu sił zbrojnych, rozumianym jako skuteczne ich dostosowywanie do

przyszłych ewentualnych zadań.

4) Nie dysponujemy instrumentem pozwalającym dostatecznie precyzyjnie porównywać wielkość różnych form zagrożeń bezpieczeństwa państwa. Zatem posługując się wyłącznie zdrowym rozsądkiem i znajomością realnego stanu rzeczy ocenić trzeba, że w aktualnie istniejącej i przewidywanej na najbliższe lata sytuacji, wśród różnych form zagrożeń Rzeczypospolitej na czoło wysuwają się zagrożenia, mające swe źródło w ekonomicznej, szeroko rozumianej sytuacji wewnętrznej kraju oraz w dziedzinie ekologii. Zagrożenia polityczno - militarne sytuują się na czwartym w tym zestawie miejscu. Nie oznacza to jednak, że tak musi pozostać przez dłuższy okres czasu. Trzeba pamiętać o zadziwiającym dziś tempie i nierównomierności rozwoju świata. Tyle co do podstawowych ustaleń (i założeń) wstępnych.

Z kolei treść samej oceny i prognozy zagrożeń polityczno-militarnych RP w latach 90-tych i przełomu wieków, opracowanej ostatnio w ADN. W skrócie treść tego dokumentu ująć można w następującym zestawie wniosków:

1) Rozwój sytuacji polityczno-militarnej w Europie i świecie wskazuje na to, że w latach najbliższych napaść zbrojna na Polskę z jakiegokolwiek strony - jako napaść zamierzona i mająca na celu choćby czasowe zniewolenie Rzeczypospolitej, narzucenie Jej nie chcianej formy rządów czy opanowanie terytorium - jest bardzo mało prawdopodobna.

Jednakże:

a/ tak długo - jak długo utrzymywać się będzie w Polsce nieustabilizowana i w mniejszym lub większym stopniu kryzysowa sytuacja (przede wszystkim w dziedzinie gospodarki i stosunków społecznych), a stan sprawności bojowej Wojska Polskiego i całego systemu obronnego Polski nie będzie zadowalający - istnieć będzie czynnik zachęcający do napaści /nawet mało sensownej/;

b/ tak długo - jak długo utrzymywać się będzie w Europie wschodniej niestabilna sytuacja i niebezpieczeństwo wojny (domowej lub między nowymi, poradzieckimi państwami), a jednocześnie stacjonować będą w Niemczech (i w Polsce) wojska rosyjskie (Zał. 11) - istnieć będzie groźba uwikłania Polski w taki konflikt wbrew jej interesom oraz woli; i wcale nie wskutek napaści zbrojnej ze wschodu. Jest to istotny i bardzo konkretny problem strategiczny Polski lat 1992-1993 (a jeśli wycofanie Zachodniej Grupy Wojsk byłego ZSRR z jakichś względów się opóźni, może być to problem nawet 1995 roku). W miarę wycofywania tych wojsk będzie on stopniowo tracił na znaczeniu - jednak aktualnie jego waga jest dla Polski wciąż jeszcze znaczna, choć nie zawsze dostatecznie wyraźna i w konkretnych szczegółach dostrzegana (zarówno w kraju jak poza jego granicami)⁸.

2) Europa i świat znajdują się w pewnym sensie w punkcie zwrotnym⁹. Jeśli trendy rozwojowe, zmierzające ku zacieś-

⁸ Problem generalnie polega na tym, że w razie wojny np. rosyjsko-ukraińskiej lub rosyjsko-białoruskiej, Rosjanie mogą chcieć w trybie pilnym przerzucić swe wojska z Niemiec (a także z Kaliningradu) w rejon działań bojowych. Zgoda Polski na przemarsz może być (i prawdopodobnie byłaby) uznana przez Ukrainę (Białorusz) za czyn wobec niej (nich) wrogi; brak takiej zgody - byłby być może uznany za czyn wrogi przez Rosję z trudnymi do przewidzenia skutkami. Niemcy i NATO prawdopodobnie nie chciałyby się angażować w ten konflikt i raczej wywieraliby na Polskę naciski, aby nie robić Rosjanom trudności. Szerzej na ten temat w pracy p.k. ROZWOJ-5 (op.cit).

⁹ Zob. też Wojciech Ostrowski, głos w dyskusji n.t. "Problemy bezpieczeństwa Europy Środkowej", Polska w Europie, Ośrodek Studiów Międzynarodowych przy Senacie RP, Zeszyt 9 z VII-IX 1992r, s.43. Interesująca jest zmiana stanowiska Watykanu w kwestii granic państwowych: "Granice przestają mieć dotychczasowe znaczenie, ponieważ suwerenność państwowa w jednoczącej się Europie traci dotychczasową wagę, a my wciąż jeszcze tkwimy w przeszłości" cytuje słowa wysokiego funkcjonariusza jednej z dykasterii watykańskich D. Morawski w artykule "Relacje Polski z sąsiadami na wschodzie w optyce

nianiu współpracy, rozbrojeniu, budowie ponadnarodowych systemów bezpieczeństwa, oraz ponadpaństwowych wspólnot na skalę europejską, czy nawet "od Vancouver do Władywostoku" załamania się - może nastąpić szybkie i na skalę masową odrodzenie skrajnych nacjonalizmów oraz przejęcie przez nie decydującego wpływu na rozwój sytuacji polityczno - militarnej.

Na ile ewentualność taka jest prawdopodobna, świadczy aktualna sytuacja nie tylko w państwach zwanych postkomunistycznymi, ale także w zachodniej części kontynentu. Jeszcze rok, dwa temu sądzono, że Świat Zachodni potrafi stabilizująco wpłynąć na zdestabilizowaną Europę Wschodnią. Wydarzenia ostatnich miesięcy i tygodni wydają się wskazywać na to, że istnieje też możliwość procesu zupełnie odwrotnego.

Wybuch na masową skalę skrajnych nacjonalizmów (z jednoczesnym zdławieniem opozycji wobec nich) w większości państw postkomunistycznych możliwy jest w istocie w każdej chwili. Z tym, że wobec bardzo złej ich kondycji ekonomicznej i społecznej mogą z tego tytułu na razie wynikać głównie problemy militarne natury wewnętrznej. Choć nie można wykluczyć ewentualności konfliktu np. rosyjsko-ukraińskiego, rosyjsko-mołdawskiego albo słowacko-węgiersko-rumuńskiego z ewentualnym uczestnictwem Ukrainy i Mołdowy.

Jednakże Polsce ze strony jej bezpośrednich wschodnich, a także południowych sąsiadów w najbliższych latach i na tym tle napaść raczej nie grozi. I to nie dlatego, że np. Rosji czy Ukrainie brak sił dla rozpoczęcia takiej napaści. Siłami takimi państwa te dysponują (Zał. 1) Ale raczej nie stać je na doprowadzenie takiej wojny do sensownego z ich punktu widzenia zakończenia. Ich gospodarka nie jest do takiego wy-

watykańskiej". Znamienne wobec znanego powszechnie i cenionego dystansu Kościoła wobec wszelkich nowych trendów ideologicznych. (Polska w Europie 1992, zeszyt 9 z VII-IX, s. 25).

siłku przygotowana¹⁰. Przygotowanie rozregulowanego kraju do wojny wymaga czasu.

Napaść zbrojna, aby miała sens, musi zapewniać możliwość uzyskania korzyści większych niż nieuchronne straty. Chodzi tu nie tylko, a może i nie głównie, o straty wynikające z walk. Chodzi głównie o straty jakie napastnik nieuchronnie poniósłby w swej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej. Wszystkie te państwa zbyt silnie są uzależnione od Zachodu i wzajemnie od siebie, aby mogły w ten sposób dodatkowo podejmować ryzyko wojny i jej międzynarodowych dla siebie skutków. Utraty sympatii i poparcia w świecie, możliwości uzyskiwania niezbędnej pomocy, możliwości współpracy. Wojna może odwrócić uwagę własnego społeczeństwa od problemów wewnętrznych. Ale nie załatwi problemu konieczności reformowania kraju - co najwyżej odsunie sprawę na nieco dalszą, a napewno znacznie trudniejszą przyszłość.

W Europie zachodniej z kolei, ze względu na jej kondycję ekonomiczną i doświadczenia ostatnich kilkudziesięciu lat, a także głęboko zakorzenione w społeczeństwach tamtejszych państw przekonania oraz stan rozbudowy struktur ponadnarodowych /NATO, EWG, UZE itd/ i wynikające stąd powiązania i zależności - EKSPLOZJA skrajnych nacjonalizmów na skalę zdolną GWALTOWNIE zerwać istniejące powiązania i zależności, doprowadzić do radykalnej zmiany kursu polityki i realnie zagrozić sąsiadom napaścią zbrojną - jest wciąż raczej mało prawdopodobna.

¹⁰ Zob.m.inn. artykuł A.Komanowskiego "Do rynku - jak stąd na Marsa" w Gazecie Wyborczej nr.248 z 21.10.92r. s.8. Spadek produkcji na Ukrainie w pierwszym półroczu br. wyniósł 12%; największy był w przemyśle lekkim i spożywczym (20%), a najmniejszy w przemyśle zbrojeniowym (6-7%). Struktura przemysłu jest katastrofalnie absurdalna, a proces się na razie pogłębia. Deficyt budżetowy Ukrainy sięga 15-20%; dług wewnętrzny wynosi 1000 mld rubli, a inflacja 30-50% miesięcznie i 2000% rocznie.

Tak więc zagrożenie z tego tytułu może współcześnie i w najbliższych latach zaistnieć dla Polski (a także ewentualnie ze strony Polski), tylko w wyjątkowo sprzyjających temu okolicznościach. Takie zaś okoliczności mogą powstać przede wszystkim na skutek całkiem możliwego dziś i w najbliższych latach wybuchu wojny na obszarze na wschód od naszych granic i w związku z ewentualną wówczas gwałtowną dyslokacją wojsk rosyjskich w rejon działań. Nas dotyczyć i interesować może w szczególności przegrupowanie Zachodniej Grupy Wojsk z Niemiec oraz 11 Armii rosyjskiej z obwodu kaliningradzkiego. Wówczas - niejako przy okazji - mogą zaistnieć w wielu regionach Polski, i w pobliżu jej granic, warunki zdolne przyspieszyć konflikt zbrojny na tle narodowościowym, religijnym lub ekonomicznym; konflikt niekoniecznie, a nawet nie przede wszystkim, międzypaństwowy. Przeciwnie - rządy państw zainteresowanych mogą wręcz wspólnie usiłować konflikt taki wygaszać. Oby skutecznie.

3) Wycofanie wojsk rosyjskich z Niemiec i z Polski radykalnie zmieni sytuację. Przestaną istnieć warunki, zdolne powodować niekontrolowane wybuchy konfliktów zbrojnych wbrew rozsądkowi i woli zainteresowanych państw. Natomiast nie wydaje się, aby Rosja skłonna była zrezygnować z traktowania Kaliningradu jako wielkiej bazy morskiej, powietrznej i lądowej w tym ważnym punkcie Europy centralnej. Raczej przeciwnie - można sądzić, że mimo kosztów czynić będzie wszystko, aby siły swe w tym rejonie utrzymać, a nawet rozbudować /w sensie jakościowym, gdyż ilościowo możliwości raczej zostały wyczerpane/. Zatem przez lata jeszcze może to być region pewnego, lub nawet szczególnego iskrzenia.

Natomiast w innych regionach Polski i jej najbliższych sąsiadów, jeżeli ewentualny rozwój nacjonalizmów nie przekroczy granic rozsądku, zagrożenie militarne bezpieczeństwa może się nie pojawić.

4) Jednak sytuacja może w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych i na przełomie wieków rozwinąć się mniej korzystnie. Skrajne nacjonalizmy i fundamentalizmy na tle religijnym mogą narastać. Mimo wysiłków i upływu lat kryzysy ekonomiczne, i inne, mogą nie zostać przełamane, a nawet pogłębiać się. Zatem przesłanki wybuchu konfliktów na tym tle mogą się umacniać. I to stanowi podstawę konieczności przewidywania ewentualności zagrożenia bezpieczeństwa RP zarówno ze strony bezpośrednich sąsiadów jak i ze strony wewnętrznych sił i ruchów społecznych. Jest to jednak tylko jedna z ewentualności.

Tym konfliktów, o których mowa, może być nienawiść narodowa i /cóż za paradoks/ religijna, przemożna chęć społeczeństw niektórych regionów RP do oderwania się od matczy, względnie nienawiść zwana do niedawna klasową: grup społecznych gorzej lub źle sytuowanych oraz biedoty do warstw materialnie uprzywilejowanych. Doświadczenia 45 lat realnego socjalizmu w miarę upływu czasu mogą się w świadomości społecznej zacierać, skłaniając do nowych prób poszukiwania "sprawiedliwości społecznej" metodami pozaprawnymi¹¹.

5) Lata dziewięćdziesiąte i przełomu wieków to zatem lata albo braku zagrożeń militarnych, albo ich ograniczenia do skali konfliktów małej lub co najwyżej średniej intensywności, mierzonej na skalę możliwości Polski. Nie oznacza to, że nie może z tego wyrosnąć konflikt zbrojny na skalę europejską czy nawet światową. Oczywiście jest to możliwe, ale bardzo mało prawdopodobne. Takiej ewentualności zatem raczej nie należałoby brać za podstawę praktycznych poczynań w dziedzinie dostosowywania sił zbrojnych do nowej sytuacji i wynikających zeń zadań.

¹¹ Zob. informację o powołaniu w Gdańsku Akcji Rewolucyjnych Syndykalistów i ich programowych założeniach. "Po rewolucji na lody - nowa organizacja polskich anarchistów", Gazeta Wyborcza 1992, nr. 237 z 8.10, s. 5.

6) Konflikty lokalne małej i średniej intensywności w warunkach Polski współczesnej i jej najbliższego otoczenia odznaczać się prawdopodobnie będą szeregiem szczególnych właściwości, odróżniających je od wojny w rozumieniu klasycznym. Przez wiele lat ewentualność takich konfliktów nie była przez nas brana - w procesie przygotowania naszych sił zbrojnych - pod uwagę. Niezależnie od wszystkich innych słabości Wojska Polskiego, wynikających zarówno z przeszłości jak i dnia dzisiejszego, zaniedbania w dziedzinie poznania właściwości takich konfliktów oraz w dziedzinie praktycznego przygotowania sił zbrojnych na taką ewentualność mogą być w skutkach równie groźne jak brak nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia.

Wśród właściwości takich konfliktów należałoby wymienić:

a) Nie muszą one mieć charakteru konfliktu między państwami. Atakujące siły mogą formalnie nie reprezentować żadnej władzy państwowej, uznawanej w sensie prawa międzynarodowego. Mogą to być na przykład:

- ochotnicze, nielegalne lub niezupełnie legalne organizacje zbrojne, reprezentujące określone /również niekoniecznie legalnie istniejące w danym państwie/ organizacje polityczne, w szczególności o zabarwieniu szowinistycznym lub lewackim, dążące do rewanszu, zademonstrowania swego istnienia, wymuszenia ustępstw np terytorialnych, uzyskania poklasku i poparcia własnego społeczeństwa dla swej walki o władzę, usiłujące doprowadzić do secesji pewnych regionów itp¹²;

¹² Warto zwrócić uwagę na to, że w aktualnie toczących się wojnach uczestniczą jeśli nie przede wszystkim, to w ogromnej mierze nie regularne, związane żelazną dyscypliną, centralnie dowodzone siły zbrojne poszczególnych państw tylko luźne zbrojne i w ogromnej mierze niezależne oddziały, rządzące się własnymi prawami, a właściwie hołdujące pełnemu bezprawiu. Tak jest zarówno w byłej Jugosławii, jak i na Kaukazie, w Tadżykistanie, Armenii i Azerbajdżanie.

- wojska nie podporządkowujące się żadnej legalnej i rzeczywiście istniejącej władzy państwowej, które wymówiły posłuszeństwo swemu dowódcy lub do których żadna legalna władza się nie przyznaje;

- pospolite bandy rabunkowe i grupy terrorystyczne;

b) Konflikty tego typu może charakteryzować duża rozpiętość ich rozmachu /i to pod każdym względem: obszaru działań, uczestniczących sił, stosowanych metod i środków walki, skutków oraz szeroko rozumianych kosztów wojskowych, politycznych, społecznych, ekonomicznych/. Pod względem rozmachu, tego rodzaju konflikty zawsze jednak wyraźnie ustępować będą wojnom w ich tradycyjnym rozumieniu. Swym zasięgiem zazwyczaj obejmować będą tylko część /niekiedy niewielką/ obszaru kraju (podobnie jak w byłej Jugosławii, w Gruzji czy Azerbajdżanie).

c) Również pod względem intensywności działań bojowych, ich zdecydowania i bezwzględności konflikty lokalne na ogół wyraźnie ustępować będą wojnom klasycznym. Mało prawdopodobną na przykład wydaje się być realizacja w ramach takich konfliktów dużych operacji powietrznych i lądowych ze zmasowanymi uderzeniami ogniowymi, obejmującymi znaczne obszary, szczególnie zaś centra przemysłowe, administracyjne, tereny gęsto zaludnione itp. Co najwyżej mogłyby te działania być zbliżone pod tym względem do aktualnie obserwowanych np w byłej Jugosławii, na Kaukazie czy Naddniestrzu.

d) Do szczególnych właściwości tego rodzaju konfliktów należałoby także zaliczyć dużą intensywność stosowania pozazbrojnych /w tym także policyjnych/ metod i środków przemocy, spychających często metody i środki walki zbrojnej na drugi lub dalszy plan, i co za tym idzie, rozległość i głębokość inger-

rencji czynnika politycznego w szczególności wykonawcze działań wojsk /w tym także władz terenowych/.

e) Wreszcie duża skala rozproszenia /dekoncentracji/ sił i działań, tzw. "ogniskowy" ich charakter oraz wielka zmienność ich natężenia.

Należy również przewidywać możliwość pojawienia się zupełnie nowych dla warunków środkowoeuropejskich form konfliktów lokalnych małej i średniej intensywności. Mogą to być przede wszystkim formy z pogranicza operacji terrorystycznych. Nie można na przykład wykluczać ewentualności prób operacji represyjnej sił powietrznych lub morskich ewentualnego napastnika, nie pociągającej za sobą użycia wojsk lądowych¹³.

Aby sprostać wymaganiom, jakie stawiają wobec sił zbrojnych konflikty małej i średniej intensywności przewidywane jako najbardziej prawdopodobne w latach 90-ych, Wojsko Polskie w tym okresie powinno się charakteryzować przede wszystkim:

- wyjątkową ruchliwością i to we wszystkich wymiarach i aspektach;
- wysoce skuteczną OP;
- sprawnością (skutecznością) rozpoznania i dowodzenia;
- zdolnością do działań w składzie stosunkowo małych zgrupowań i w izolacji oraz w rozproszeniu, na znacznych (w stosunku do użytych sił) obszarach i szerokim froncie;
- zdolnością do skutecznych działań niekonwencjonalnych o charakterze zarówno bojowym jak i porządkowym;

¹³ Warto przypomnieć znane powszechnie, przeprowadzone w pełni oficjalnie, zbrojne akcje represyjno-terrorystyczne: np Izraela w Iraku (atak na reaktor atomowy) i w Tunezji (atak na siedzibę OWP); USA - interwencja z morza w Libanie oraz w Libii; Chin - ekspedycja "karna" na północne pogranicze Wietnamu. Nie chodzi tu o ocenę czy choćby porównywanie celów - chodzi zaś głównie o możliwości tego typu "zachowań" oraz o precedensy, ułatwiające decyzje.

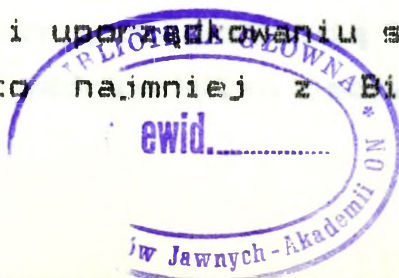
Duża siła uderzenia i ognia powierzchniowego w tego rodzaju konfliktach niewątpliwie nie będzie miała istotnego znaczenia, bo najprawdopodobniej nie będzie okazji do ich zastosowania.

Szczególnie przydatnymi praktycznie okażą się zatem nie wojska raketowe i artyleria, nie wojska pancerne i ciężkie formacje zmechanizowane, a nawet nie lotnictwo bombowe i myśliwsko bombowe, ale przede wszystkim znakomite rozpoznanie i łączność, zdolność do prowadzenia walki psychologicznej i radioelektronicznej, skuteczna OP, a w wojskach lądowych przede wszystkim jednostki lekkiej piechoty zmotoryzowanej i przystosowanej do transportu śmigłowcowego oraz samolotowego /a zatem także tego rodzaju transport/, doskonale wyszkolonej indywidualnie i sprawnej zespołowo.

7) Groźba napaści zbrojnej w wielkim stylu (a zatem wojny o dużej intensywności), może zaistnieć tylko w razie katastrofalnego załamania się aktualnie istniejących w Europie trendów i zdecydowanie niekorzystnego rozwoju sytuacji polityczno - militarnej w Europie i świecie i to raczej nie wcześniej jak z zachodu za lat 8-10 a ze wschodu nawet za lat 15.

Ze wschodu napaść taka potencjalnie może zagrozić Polsce jedynie ze strony Rosji lub Ukrainy /jeżeli w rezultacie zachodzących zmian staną się one państwami agresywnymi/. Inni sąsiedzi z tego kierunku raczej nie reprezentują realnych możliwości zagrożenia bezpieczeństwu RP nawet w dającej się przewidzieć przyszłości. Natomiast mogą - rzecz jasna - wziąć udział w agresji w charakterze sojuszników głównego napastnika /dotyczyć to może - teoretycznie rzecz biorąc - także np Słowacji czy Litwy/.

Napaść Rosji na Polskę dla osiągnięcia zdecydowanych celów będzie możliwa raczej dopiero po uprzedniej odbudowie rosyjskiej gospodarki i uporządkowaniu stosunków wewnętrznych i tylko w sojuszu co najmniej z Białorusią lub Ukrainą,



względnie z obydwoma tymi państwami. Sprzeczności istniejące dziś między Rosją i Ukrainą wydają się raczej wykluczać ich sojusz przeciwko Polsce. Bardziej prawdopodobny - i to raczej tylko jako wymuszony - wydaje się być sojusz antypolski Rosji z Białorusią. W sumie jednak zarówno Białoruś, jak i Ukraina - z równym prawdopodobieństwem i w sposób całkowicie naturalny - stanowią dla Polski strefę bezpieczeństwa, bufor i tarczę obronną przed ewentualną napaścią ze strony Rosji. Polska powinna czynić wszystko co możliwe, aby tak się stało, jeśli w ogóle zagrożenie ze strony Rosji wystąpi. Sprawą naszej polityki zagranicznej jest także to, aby Rosja była w razie potrzeby czynnikiem powstrzymującym agresywne zamiary Ukrainy wobec Polski.

Ostatnie wydarzenia w Rosji i niektórych państwach tamtejszej Wspólnoty wydają się wskazywać na odradzanie się myśli o ściślejszym sojuszu, być może konfederacji albo wręcz federacji. Spośród naszych sąsiadów zainteresowanie takim kursem rozwojowym wykazują tylko władze Białorusi. Można mieć nadzieję, że niechęć do ponownej utraty niepodległości na rzecz Rosji powstrzymywać będzie przynajmniej Ukrainę od tego sojuszu. Wyraźnie bowiem spowodowałoby to pogorszenie sytuacji geopolitycznej Polski, uszczuplając pole manewru naszej dyplomacji.

Z zachodu napaść na Polskę stałaby się możliwa tylko wówczas, gdyby rozpadły się, lub całkowicie utraciły swe znaczenie zachodnie ponadnarodowe struktury, a Niemcy (co najmniej Niemcy) przekształcili się w państwo imperialistyczne, ponownie usiłujące budować swą wielkość drogą zbrojnych podbojów. Jest to scenariusz wciąż mimo wszystko mało dziś prawdopodobny ale oczywiście w perspektywie lat 8-10 całkiem możliwy. Potęga ekonomiczna Niemiec, mimo przejściowych raczej trudności, związanych głównie z wchłonięciem NRD, skłania do przypuszczeń, że o ile zmiany takie nastąpią, to gotowość do agresji zbrojnej potrafią Niemcy osiągnąć stosunkowo szybko. Jest to jednak tylko jedna z najmniej prawdopodobnych

dobnych ewentualności. Znacznie lepsze efekty mogą i jak uczy doświadczenie lat powojennych potrafią Niemcy uzyskiwać dla swej wielkości i dobrobytu metodami pozazbrojnymi. Mało prawdopodobne jest w tej sytuacji, aby ryzykowali ponownie wojnę światową¹⁴.

Jeśli już jednak dojdzie w przyszłości /najwcześniej za lat 8-10-15/ do napaści zbrojnej na Polskę ze strony któregoś z sąsiednich mocarstw, a zatem - jeśli dojdzie do wojny na dużą skalę - to należy się liczyć z tym, że będzie to wojna NOWOCZESNA; inna od wciąż dość powszechnie przyjmowanego stereotypu, prowadzącego niekiedy wręcz do stawiania na wojnę partyzancką. Działania strony atakującej bardziej będą w takiej wojnie przypominać "Pustynną Burzę" niż "Operację Bagration". A wojna partyzancka w środku Europy w XXI wieku to anachronizm i prosta droga do zagłady własnego narodu.

Różnice między przyszłą ewentualną "wielką wojną" a wojnami tego typu, znanymi z przeszłości, mogą dotyczyć po pierwsze celów wojny. Mało prawdopodobne, aby chodziło o zabór państwa, pełną aneksję jego terytorium, fizyczne wyniszczenie społeczeństwa lub jego zamianę w neoniemowlników itp. Bardziej prawdopodobne jest - wobec obecnego i przyszłego stanu ekonomiki światowej, nauki i techniki - że celem napaści może na przykład być: uzyskanie dostępu do rynku oraz zasobów naturalnych ofiary napaści przez wymuszenie zmiany rządu i kierunku dotychczasowej polityki. Zwróćmy uwagę na fakt, że utrzymywanie siłą kolonii jest współcześnie zupełnie nieopłacalne. A nawet wchłonięcie NRD, przyjmowane początkowo przez Niemców z euforią, po kilku miesiącach, gdy okazało się ile kosztuje, wywołało nie tylko ogromne /nawet dla takiego mocarstwa/ wydatki ale także masowe strajki i dość powszechne

¹⁴ Zob. też informację o treści wypowiedzi Lestera Thurow'a udzielonych gazecie francuskiej "L'Express". "Polska Zbrojna" 1992, nr. 208 z 22.10, s. 4.

niezadowolenie. Więcej - w konsekwencji doprowadziło do wstrząsu walutowego na skalę EWG z wszystkimi tego konsekwencjami politycznymi i społecznymi. A kto wie czy w przyszłości nie spowoduje zmiany całej struktury i garnituru elit politycznych w Niemczech i nie tylko..

Po drugie - w perspektywie 10 - 15 lat można oczekiwać dalszego gwałtownego postępu we wszystkich dziedzinach w tym także w środkach i metodach walki. W szczególności chodzi tu może o wzrost skokowy roli i intensywności wykorzystania dla potrzeb walki zbrojnej środków i metod walki psychologicznej (przede wszystkim przy dużej dysproporcji sił i możliwości, szczególnie zaś poziomów gospodarki, nauki, techniki, poziomu życia społeczeństwa). Psychologiczne "natarcie" może stanowić jeden z podstawowych czynników, decydujących o powodzeniu napaści zbrojnej. Zwróćmy uwagę na zmiany w mentalności społeczeństwa polskiego i nie tylko polskiego. Tradycyjne pojmowanie patriotyzmu, suwerenności narodowej i wszystkich najwyższych do niedawna wartości ulega raczej nieodwracalnym zmianom. Nie można tego nie brać pod uwagę¹⁵.

Zakładać należy także szczególną rolę pozostałych form przymusu pozazbrojnego, przede wszystkim ekonomicznego. Wielkie mocarstwa mają w tej dziedzinie szczególne możliwości i nie omieszkają z nich w każdej sytuacji skorzystać. Także przez wywieranie nacisków na inne państwa, postronne wobec

¹⁵ "Polityka" z 26.10.91r zamieściła informację o badaniach socjologicznych jakie przeprowadził Ośrodek Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z badań tych wynika, że Polacy końca XX wieku bardziej sobie cenią sprawiedliwość i wolność, uczciwość, zdrowie i miłość niż honor, naród, suwerenność i państwo; a najbardziej nie lubią zakłamania, bezrobocia i dyktatury, anarchii inflacji i nietolerancji. Zob. też refleksje D. Zagrodzkiej w kontekście czerwcowej konferencji Instytutu Socjologii UW; Gazeta Wyborcza 1992 z 22.06. oraz "Postrzeganie Europy" wyd. Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, Warszawa 1991r s. 97 - 98.

danego konfliktu.

Scenariusz napaści zbrojnej może mieć charakter uderzenia z zaskoczenia lub "wpełzania w wojnę". Ale nawet w tym drugim wariantcie musi w pewnym momencie nastąpić pora ZMASOWANEGO UDERZENIA. Chyba, że już w fazie poprzedzającej to uderzenie, dojdzie do zakończenia działań, przez osiągnięcie porozumienia stron.

W fazie tej (poprzedzającej właściwe uderzenie) nowoczesność sił zbrojnych (z wyjątkiem systemów rozpoznania) może nie mieć tak istotnego znaczenia. Jednak w momencie, gdy dojdzie do uderzenia na pełną skalę, znaczenie decydujące dla dalszego przebiegu i wyników wojny będzie miała nie liczebność sił zbrojnych, a ich nowoczesność. Nieprofesjonalne, nienowocześnie zorganizowane, uzbrojone w przestarzałą broń, źle wyposażone, pozbawione zwartego i sprawnie funkcjonującego zaplecza, nawet liczebnie duże siły zbrojne, nie będą w stanie stawić skutecznego oporu.

Warunkiem wstępnym tego oporu jest zdolność sił zbrojnych do przeciwstawienia się zmasowanemu natarciu psychologicznemu, elektronicznemu oraz zmasowanemu (przy wykorzystaniu broni precyzyjnej) uderzeniu z powietrza. Brak takich możliwości skazuje dziś wysiłki w dziedzinie przygotowania wszystkich innych rodzajów sił zbrojnych i wojsk na niepowodzenie. Nie branie tego faktu pod uwagę może prowadzić do sytuacji, w której wojna zakończy się sukcesem napastnika już po pierwszym zmasowanym uderzeniu - bez użycia przezeń wojsk lądowych i przy pełnym zmarnowaniu przez obrońcę całego wysiłku, związanego z przygotowaniem wojsk lądowych (poza wojskami OPL!) do wojny.

Tylko skuteczne odparcie zmasowanego uderzenia radioelektronicznego i powietrzno-rakietowego może zapewnić broniącemu się szanse na dalsze prowadzenie działań wojennych. Ale i wówczas jego wojska lądowe - aby być skuteczne - muszą mieć zapewnioną osłonę i wsparcie.

Na terytoriach utraconych, o ile społeczeństwo polskie

uzna to za racjonalne, będą mogły być prowadzone nawet przez długi okres czasu działania partyzanckie, raczej jednak głównie o charakterze dywersyjnym i terrorystycznym. Trzeba jednak powiedzieć otwarcie, że działania takie są dzisiaj, a tym bardziej w przyszłości w warunkach środkowoeuropejskich, dla własnego kraju i narodu bardziej niebezpieczne niż dla przeciwnika. O ich racjonalnej skuteczności decyduje bardziej sprzyjający bieg wydarzeń, powodujący rewizję celów ze strony przeciwnika i jego dobrowolne wycofanie się, niż zbrojny opór partyzantów. Świadczą o tym, wbrew pozorom i powszechnym przekonaniom, doświadczenia zarówno np. Algierii i Wietnamu oraz Afganistanu jak i Irlandii Północnej, Kraju Basków czy Korsyki.

Nowoczesne siły zbrojne należy budować stosownie do PRZYSZŁYCH ewentualnych potrzeb i możliwości. To co dziś jeszcze uchodzi za choćby względnie nowoczesne za lat 15 będzie prawdopodobnie mało wartościowe. Przede wszystkim dotyczy to uzbrojenia i wyposażenia, konstruowanego z wykorzystaniem elektroniki i innych młodych, prężnych nauk, tak charakterystycznych dla współczesności.

III. PODSTAWOWE PROBLEMY METODYKI PROJEKTOWANIA PROCESU DOSKONALENIA SIŁ ZBROJNYCH PAŃSTWA.

Siły zbrojne to jeden z podstawowych elementów systemu obronnego państwa. Ze względu na swą wielkość, złożoność, o-

gromne - a niezbędne dziś - nasycenie nowoczesną techniką nie są one jednocześnie obiektem poddającym się łatwo procesom doskonalenia. Przede wszystkim dlatego, że są to procesy niezwykle kosztowne. Już choćby z tego tylko powodu trzeba je rozkładać na znaczne okresy czasu /5-10-15 lub nawet więcej lat, w zależności od konkretnych potrzeb i możliwości/.

Niegdyś warunki określające rzeczywiste potrzeby i możliwości państwa także w dziedzinie obronności ulegały stosunkowo powolnym przekształceniom. W czasie 5 - 10 czy nawet 15 lat /poza okresami rzeczywistych, wielkich przełomów/ niewiele się zmieniało. Można było zatem opierać decyzje i plany doskonalenia sił zbrojnych na ocenach aktualnie istniejącej sytuacji.

Współcześnie warunki /a wraz z nimi także potrzeby i możliwości/ zmieniają się bardzo szybko. Ogromnie wzrosła też (i wciąż rośnie) zależność sił zbrojnych od nauki, techniki, gospodarki, poziomu oświaty, aspiracji i dążeń społeczeństwa. Rosną zastraszająco koszty nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia. Przy malejącej porównawczo skuteczności walki zbrojnej¹⁶, rośnie skuteczność polityczna pozazbrojnych form przymusu. Wzbogaceni ulegają także formy walki zbrojnej. I nic nie wskazuje na to, aby w przyszłości tempo i gwałtowność tych zmian mogły osłabnąć. Warto także pamiętać np. o tym, że mimo tego tempa i gwałtowności zmian warunków, wprowadzany zgodnie z planami rozwojowymi sprzęt pozostawać musi na uzbrojeniu przez co najmniej kilkanaście lat, a w naszych konkretnych warunkach nawet znacznie dłużej.

¹⁶ Skuteczność walki zbrojnej w sensie bezwzględnym, jako zdolność do niszczenia i zadawania strat niesłychanie, wręcz do absurdu, wzrosła, ale to zbyt często nie ma nic lub nie wiele ma wspólnego ze skutecznością pozytywną, jako zdolnością do osiągania celu politycznego; zdolnością taką, często w stopniu wyższym od walki zbrojnej, dysponują dziś natomiast pozazbrojne środki przymusu i to ich skuteczność wydaje się rosnać.

W tej sytuacji zamierzenia dotyczące doskonalenia systemu obronnego państwa, a w tym także jego sił zbrojnych, nie mogą już opierać się na ocenach potrzeb i możliwości w tym względzie istniejących aktualnie. Takie rozwiązanie nieuchronnie bowiem prowadzić musi do absurdalnego marnotrawienia środków i wysiłków, gdyż system doskonalony w ten sposób zawsze okaże się (po zrealizowaniu zamierzeń) systemem odpowiadającym warunkom i sytuacjom MINIONYM, nieaktualnym.

Wskutek tego (i na szczęście) żadnej z dotychczasowych, pieczołowicie zaplanowanych tzw. restrukturyzacji WP nie doprowadzono do końca. W trakcie realizacji planu przebudowy okazywało się bowiem, że powstaje struktura zupełnie nie odpowiadająca nowym warunkom, zupełnie innym od tych, które istniały w momencie przygotowywania planów restrukturyzacyjnych.

Współcześnie zatem plany rozwojowe należy bezwzględnie opierać na dalekowzrocznych PRZEWIDYWANIACH, przede wszystkim zaś na PROGNOZACH rozwoju sytuacji. Tylko wówczas ZAISTNIEJE SZANSA nadążenia doskonalonego systemu za rozwojem sytuacji i wynikającymi z niej potrzebami.

Prognozy rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, zagrożeń bezpieczeństwa państwa, wynikających stąd /i nie tylko stąd/ potrzeb i możliwości mogą być dziś tylko WARIANTOWYMI /jeśli mają być możliwie obiektywnymi obrazami przyszłości/.

Nie dają one co prawda jednoznacznych odpowiedzi na pytanie JAK BĘDZIE ? -pozostawiając to wróżbitom i prorokom - ale pozwalają rzetelnie zastanowić się nad tym JAK BYĆ MOŻE ?

Znane jest twierdzenie, że w polityce i na wojnie wszystko jest możliwe. Ale równie dobrze wiemy, że nie wszystko jest równie prawdopodobne. W praktyce każdy polityk i dowódca, podejmując decyzje odrzuca ewentualności najmniej i mniej prawdopodobne, a bierze pod uwagę prawdopodobne bardziej i najbardziej, a wśród nich szczególnie te, które wydają się być najważniejsze ze względu na skutki /efekty, koszty, straty itp/. I to jest postępowanie właściwe także w pro-

cesie doskonalenia systemu obronnego państwa. Zvariantowana prognoza powinna zatem ujmować co najmniej 2-3, ale raczej nie więcej jak 5¹⁷, najbardziej prawdopodobnych wariantów rozwoju sytuacji.

Dość rozpowszechniona jest także opinia, że siły zbrojne (cały system obronny państwa) powinny być przygotowywane na najgorszą ewentualność. W praktyce oznacza to, iż spośród wszystkich wariantów możliwego rozwoju sytuacji polityczno-militarnej pod uwagę należy brać tylko wariant najgorszy i najtrudniejszy (nawet wówczas, gdy jest on najmniej prawdopodobny). Państwo przygotowane na tę najgorszą ewentualność rzekomo "da sobie bez trudu radę" z wszystkimi innymi, łatwiejszymi. Otóż nic bardziej błędnego. I to z co najmniej paru względów.

Po pierwsze - nawet największe i najbogatsze kraje NIE STAC dziś na taką rozrzutność. Wobec współczesnych i przyszłych możliwości rażenia, przygotowanie się serio (zapewnienie sobie pełnej skuteczności obrony) na wariant najgorszy jest w ogóle niemożliwe. Wymagałoby tak ogromnych nakładów i wyrzeczeń, że "skórka przestałaby się opłacać za wyprawkę" - jeśli można użyć w tym wypadku takiego zwrotu. Nie twierdzą, że próba realizacji takiej zasady doprowadziła do upadku ZSRR, ale z pewnością miała w tym swój liczący się udział. Takiego rozwiązania nie stosuje żadne z najwyższej uprzemysłowionych i najbogatszych państw globu. Dla Polski tym bardziej jest to rozwiązanie nie do przyjęcia.

Po drugie - rzecz nie sprowadza się li tylko do dostosowania wielkości potencjału obronnego do wielkości możliwego zagrożenia. Co najmniej równie ważny jest dziś problem dostosowania sił zbrojnych do właściwości przyszłego ewentualnego

¹⁷ W przeciwnym wypadku, przy ewentualnie nadmiernej ilości wariantów, cała procedura skomplikowałaby się niepomniernie, zupełnie w praktyce nie podnosząc wiarygodności przewidywań.

zbrojnego konfliktu. A te mogą być - szczególnie w naszych obecnych i przewidywalnych warunkach geopolitycznych - bardzo różne. Nie może to nie znaleźć swego odbicia w np.:

- doborze uzbrojenia i wyposażenia wojsk;
- proporcjach zachodzących między różnymi rodzajami sił zbrojnych, rodzajami wojsk czy służb;
- kierunkach rozwoju sztuki wojennej i treściach kształcenia kadr oraz szkolenia wojsk itd, itp.

Podając problem doskonalenia sił zbrojnych państwa nie można zatem zrezygnować z prognoz zvariantowanych. Prognozy takie są od lat lepiej lub gorzej opracowywane. Spotykają się u decydentów z różnym przyjęciem, zwykle niezbyt przyjaznym. W tak zwanym minionym okresie (PRL) zdarzało się np., że już na niższych szczeblach decyzyjnych były one zamykane w sejfach, nie doręczane właściwym przełożonym i nie udostępniane szerszemu gronu zainteresowanych. Często, ze względu na przykład na objętość, nie były w ogóle przez decydentów czytane (brak czasu na tak mało ważne sprawy?). Były też odrzucane (jako niedopracowane lub wręcz rzekomo - z punktu widzenia jakichś szczególnych racji politycznych, o niebo ważniejszych od rzeczywistości - błędne) i po prostu nie brane pod uwagę.

I w istocie rzeczy podobnie jest do dzisiaj. Nawet przyznając rację przedkładanym treściom prognoz z reguły nie bierze się ich pod uwagę w dalszych pracach nad przygotowaniem procesu doskonalenia sił zbrojnych na przykład. Dowodem na to jest uporczywe ograniczanie się do opracowywania JEDNEGO tylko PRZYSZŁOŚCIOWEGO modelu sił zbrojnych! Jak z WIELOŚCI możliwych w przyszłości, radykalnie odmiennych, ale równie prawdopodobnych wariantów konfliktów zbrojnych może wynikać JEDEN przyszłościowy model sił zbrojnych? Taki model musi przecież być albo słabo dostosowany do potrzeb znacznej części możliwych w przyszłości konfliktów, albo być modelem w sposób niedopuszczalny rozrzutnym! Kontynuowanie takiej prak-

tyki, tkwiącej swymi korzeniami w warunkach, kiedy widziano tylko jednego ewentualnego przeciwnika (NATO) oraz jeden możliwy model ewentualnej wojny (wielka wojna światowa) jest dziś nie do przyjęcia.

Zatem zvariantowana prognoza rozwoju sytuacji polityczno-militarnej, wynikające z niej (oczywiście również zvariantowane) prognozy zagrożeń militarnych oraz możliwie pełne charakterystyki właściwości przyszłych ewentualnych konfliktów zbrojnych wraz z równoległe powstającymi prognozami rozwoju nauki i techniki, gospodarki itd. (także wariantowanymi) stanowić mogą i powinny podstawę dla określenia zarówno REALNYCH i RACJONALNYCH podstawowych założeń doktrynalnych¹⁸, jak i wymagań, jakim powinny w przyszłości sprostać siły zbrojne.

Podstawowe założenia doktrynalne, dzięki temu, że chodzi o założenia rzeczywiście podstawowe, w zasadzie być może mogą odpowiadać jednakowo wszystkim wariantom możliwych, oczekiwanych konfliktów. Natomiast, przy aktualnie istniejącym (w naszej sytuacji geopolitycznej i przewidywanym na przyszłość) bogactwie możliwych, równie prawdopodobnych rodzajach konfliktów zbrojnych, ujednoczenie wymagań, jakim powinny odpowiadać siły zbrojne, a być może także inne elementy systemu obronnego państwa - jest niemożliwe. Chyba, że będzie to dostosowanie pozorne, wymaginowane, ograniczające się do głoszenia sprzecznych z realiami poglądów.

Wobec konieczności opracowywania kilku (w naszej konkretnej sytuacji w istocie dwóch) równie prawdopodobnych i ważnych PRZYSZŁOŚCIOWYCH MODELI rodzi się problem sposobu przekształcania tych zvariantowanych przyszłościowych wizji w konkretny plan działania (program i /lub/ plan rozwoju). Nie

¹⁸ Rozumianych wyłącznie jako zestaw ustaleń, pozwalających jasno i niedwuznacznie widzieć zakres i charakter zadań oraz odpowiedzialności sił zbrojnych i całego systemu zabezpieczającego ich działania bojowe.

jest to problem trudny do rozwiązania, choć wymaga w praktyce pewnego nakładu pracy.

Przede wszystkim warto zwrócić uwagę na to, że co prawda mamy do czynienia z kilkoma przyszłościowymi modelami, ale początek przemian jest taki sam: aktualny stan rzeczy. Zatem przewidywane na początku tych przemian zamierzenia doskonalące mogą, a nawet muszą być jeśli nie takie same to bardzo zbliżone.

Warto też wziąć pod uwagę tę okoliczność, że (przynajmniej w naszych warunkach) możliwości realizacji zamierzeń będą jeszcze długo skrajnie ograniczone (ze względów przede wszystkim finansowych, ale także naukowo-technicznych, technologicznych, produkcyjnych i innych), w związku z czym raczej na wszystko będzie brak środków. Trzeba je będzie wydawać bardzo oszczędnie. W tej sytuacji nie można będzie sobie pozwolić na ryzyko wydatkowania tych środków na coś, co może okazać się w przyszłości choćby mało w praktyce przydatne.

W konkretnej sytuacji WP tak szczęśliwie się składa, że "wielka wojna" jeżeli w ogóle zagrozi Rzeczypospolitej, to nie zaraz, najwcześniej za lat 8-10-15. Zatem prawdopodobnie mamy trochę czasu. Warto to wykorzystać. Warto pamiętać, że nie można być zawsze jednakowo silnym. WP lat 20-tych należało do najsilniejszych w Europie środkowej, a już w latach trzydziestych nie dorównywało armii hitlerowskiej. To jest niewątpliwie sztuka być silnym tam i wówczas, gdy jest to potrzebne. Wiąże się to bez wątpienia z określonym ryzykiem. Ale czy możliwa jest skuteczna polityka i strategia bez ryzyka?

Cały proces doskonalenia trzeba zatem traktować jako wieloetapowy (i podlegający stałej kontroli oraz ciągłym korektom), ujmowanie go w konkretny, wieloletni (choćby 5-letni) plan działania nie ma sensu. Zaplanować należy (zgodnie z wszystkimi regułami planowania) tylko czynności i środki związane z pierwszym, wstępnym etapem realizacji za-

miarzeń restrukturyzacyjnych.

W sensie czasu plan taki może obejmować 1-2 lata. A w swej merytorycznej treści tylko te przedsięwzięcia, które są równie, lub prawie równie, ważne dla każdego wariantu możliwego rozwoju wydarzeń¹⁹. Zresztą prawdopodobnie i tych potrzeb nie da się załatwić.

Natomiast ABSOLUTNIE nie należałoby ujmować w planie przedsięwzięć ważnych tylko dla jednego, lub niektórych z wariantów branych pod uwagę. Może to bowiem okazać się w praktyce zwykłym i niedopuszczalnym marnotrawstwem.

W miarę upływu czasu i realizacji planu sytuacja będzie się konkretyzowała. Nowe zdarzenia stwarzając będą szansę doskonalenia i pogłębiania prognoz, ocen i propozycji. Pewne warianty rozwoju będą się okazywały coraz bardziej prawdopodobne - inne coraz mniej. Niektóre będą mogły być w ogóle skreślone. Inne mogą się dopiero pojawić - te trzeba będzie uwzględnić w dalszych pracach i zamierzeniach.

Również niektóre ujęte w już realizowanym planie przedsięwzięcia trzeba będzie z różnych względów (głównie z braku

¹⁹ Może tu chodzić zarówno o inwestycje, zakup broni i wyposażenia, organizację nowych struktur jak i o likwidację sprzętu i jednostek w perspektywie zupełnie nie przydatnych, a silnie obciążających budżet państwa. Na przykład warto się co najmniej zastanowić nad sensem:

a) pilnego zakupu za granicą, być może nowocześniejszych od aktualnie posiadanych, transporterów opancerzonych i licencji na silniki czołgowe, wówczas gdy w większości przewidywanych konfliktów uzbrojenie to i wyposażenie nie jest najbardziej potrzebne;

b) ratowania zabęd przy jednoczesnym braku możliwości zapewnienia rozwoju przemysłu lotniczego (śmigłowego), elektrycznego i precyzyjnego (decydującego o możliwości unowocześnienia rozpoznania, łączności wojskowej, automatyzacji procesów dowodzenia walką, amunicji artyleryjskiej, ppk, lotniczej, udoskonalenia oprządowania samolotów i wozów bojowych) itd.

c) utrzymywania na uzbrojeniu samolotów (i nie tylko) myśliwsko bombowych, zupełnie nieprzydatnych w konfliktach małej intensywności, wówczas gdy poważniejszy konflikt jest prawdopodobny nie wcześniej jak za 8-10-15 lat, itp.

środków) skreślić lub przenieść do kolejnego etapu i planu - inne (nieplanowane początkowo) wstawić do planu i zrealizować (np. dla wykorzystania szczególnie ulotnej okazji). Jak to w życiu. Stałe jednak pamiętając o zasadzie: nie wydawać posiadanych zasobów na nic, co choćby dla jednego z wariantów przewidywań może okazać się mało przydatne.

W ten sposób, realizując plan pierwszego etapu, powstawać będzie również krótkoterminowy plan etapu kolejnego. W istocie proces ten nie będzie miał określonego zawczasu końca. Z tym, że występować w nim będą okresy zarówno stosunkowo stabilnej ciągłości, jak i bardziej gwałtownych skoków.

Idea planów rozwojowych krótkoterminowych (np. rocznych) zamiast dawniej stosowanych pięcioletnich jest dziś w WP raczej powszechnie uznawana za właściwą. Niestety nie jest wiązana z opracowywaniem wielowariantowych prognoz, wybiegających w przyszłość dostatecznie daleko. Tymczasem prognozy takie i opracowywane na ich tle przyszłościowe modele systemu obronnego państwa (i jego składowych) SĄ NIEZBĘDNE, choćby dla sensownego doboru elementów planu. Skąd bowiem (nie dysponując tymi modelami) można wiedzieć, które przedsięwzięcia do planu wprowadzić, a z którymi poczekać? Nie prognozując, nie budując przyszłościowych modeli jest się SKAZANYM na krótkowzroczność, na niebezpieczeństwo "mądrości po szkodzie".

Mimo wysiłków podejmowanych od lat, dostatecznie nowoczesnego i sprawnie działającego systemu prognozowania, opracowywania "wizji" przyszłych ewentualnych konfliktów i adekwatnych do nich przyszłościowych modeli systemu obronnego w Polsce nie mamy. Nie mamy nie tyle nawyków systematycznej i całościowej oceny oraz prognozowania rozwoju zagrożeń i ich aktualizacji, ile systemu przekształcania tych ocen i prognoz w konkretne decyzje i plany. Wciąż są to grupy przedsięwzięć pozbawione styku. Wciąż w treści planów znajdują wyraz częściej względy pozamerytoryczne niż te, które wynikają z

podstawowej w tym względzie konieczności: dostosowywania systemu obronnego do zmieniających się warunków. Taki system i odpowiednie dla niego metody funkcjonowania trzeba jak najprędzej przygotować i wdrożyć. Powrót do sytuacji, w której jedno tylko jest zagrożenie bezpieczeństwa i jedna wizja przyszłej ewentualnej wojny, nie jest już możliwy. A i rozrzućne gospodarowanie środkami, jakie państwo wydziela na swą obronność, jest nie do przyjęcia.



STANY PODSTAWOWEGO UZBROJENIA SIŁ ZBROJNYCH PAŃSTW EUROPEJSKICH¹

WYSZCZEGÓLNIENIE PAŃSTW	WYBRANE GRUPY SPRZĘTU BOJOWEGO													
	Stan osobowy	Czołgi	BWO	Zestawy art. z moż	Środki ppanc	Zestawy plot.		Rakiety oper.-tak.	Samoloty bojowe	Śmigio- wce	Okrety			
						art.	rak.				Panc.	Kraż	Nisz	Opo
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Albania	40000	597	-	270	150	320	-	-	92	28	-	-	-	2
Austria	52000	159	-	1700	505	634	-	-	54	79	-	-	-	-
Białoruś	125000	1860	2460	1400	?	?	650	96	502	80				
Belgia	80700	468	514	376	543	190	61	5	122	52				
Bośnia i Hercegowina	67000	300	180	480										
Bułgaria	107000	2100	123	2129	550	400	67	-	181	91	-	-	-	3
Chorwacja	105000	200		150										1
Czecho-Słowacja	145000	3208	1229	3414	1615	400	347	68	274	186	-	-	-	-
Dania	29200	499	-	553	1407	36	-	-	79	25	-	-	-	5
Finlandia	27300	138	72	1726	36	124	45	-	66	-	-	-	-	-
Francja	431700	1343	816	1435	12600	1242	399	42	808	682	2	1	4	17
Grecja	159300	2077	625	1908	2214	477	42	-	367	249	-	-	9	10
Hiszpania	217000	838	-	1355	1124	695	55	-	185	253	-	1	-	8
Holandia	93000	913	984	824	753	226	474	7	257	112	-	-	4	5
Irlandia	13000	-	14	532	561	26	7	-	5	15	-	-	-	-
Jugosławia	135000	1000	952	1364	1130	392	242	10	422	146	-	-	-	5
Niemcy	447000	7233	3250	4592	3112	3295	658	26	1017	940	-	-	3	22
Norwegia	32700	211	53	527	97	32	108	-	85	33	-	-	-	11
Polska	296500	2880	1471	2316	1133	945	260	65	447	183	-	-	1	3
Portugalia	58300	129	200	306	364	105	17	-	83	45	-	-	-	3
Rosja	2720000	29800	28000					900	4000	3200	-	4	3	20

¹ Dane wg. The Military Balance 1992-1993, International Institute of Strategic Studies, London 1992.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Rumunia	200000	3169	156	4270	1984	118	62	-	411	226	-	-	1	1
Szwajcaria	19500													
	565000	812	480	2486	23600	1960	60	-	248	14	-	-	-	-
Szwecja	60500	590	600	2480		600	60		311	105	-	-	-	12
Turcja	560000	3928	-	4235	5518	1285	314	-	558	387	-	-	12	12
Wielka Brytania	293500	1600	605	762	187	-	213	46	395	505	-	2	12	21
Węgry	80800	1364	500	1040	499	158	294	-	113	121	-	-	-	-
Włochy	354000	1220	-	1952	3152	302	271	6	480	423	1	1	3	8
Ukraina	230000	6480	3336	3076	?	?	2400	204	1648	240		5	7	18

Załącznik 2

KARABINEK G-11.

Prace studyjne w Niemczech firm Diehl, Mauser oraz Heckler und Koch od 1969r. Konstrukcja kbk G-11 firmy Heckler und Koch, uznana za najlepszą. Przygotowania do seryjnej produkcji od 1986r. Podstawowe dane: kaliber 4,73; masa z dwoma załadowanymi magazynkami (90 nb.) 4,3kg; przy identycznym obciążeniu jak stosowane dotychczas żołnierz jest w stanie posiadać przy broni 511 naboii w dwóch magazynkach oraz 28 pakietach po 15 naboii (przy kb G3A3 - 100 naboii w 5 magazynkach; przy kb M16A2 kalibru 5,56 - 240 naboii w 8 magazynkach); masa naboju 5,2 g; masa pocisku 3,25 g; masa pakietu 15 naboii 0,11,kg; naboje bezłuskowe, pocisk wprasowany w ładunek miotający w kształcie prostopadłościanu o wymiarach 8/8/33 mm, a te łączone w pakiety po 15 naboii; prędkość początkowa pocisku 930 m/sek; energia początkowa 1400 J; ogień skuteczny do 300m (przebicie hełmu stalowego do 600 m); szybkostrzelność przy ogniu ciągłym 420 strzałów na minutę, przy ogniu seria 3 strzałów 2000 strzałów na minutę; seria 3 strzałów trwa 40 ms przy jednym ruchu zespołu odrzutowego do tyłu, dzięki czemu kbk nie schodzi z linii celowania; zamek kołowy, obrotowy wokół osi poziomej, po każdym strzale obrót o 90 stopni i dosłanie nowego naboju; magazynek zawiera trzy pakiety sprasowanych naboii, usytuowany jest nad lufą równolegle do jej osi; celownik optyczny wewnątrz uchwytu transportowego; kbk w jednolitej płyto i wodoszczelnej, nie odbijającej światła widzialnego ani w podczerwieni, płaskiej, wydłużonej obudowie w kształcie prostopadłościanu długości poniżej 100 cm, z wystającym tylko u góry uchwytem transportowym, a u dołu - rękojeścią. W załączeniu schemat.

Załącznik 3

DANE TECHNICZNO-BOJOWE, TERMINY WPROWADZENIA NA UZBROJENIE I WSPÓLCZYNNIKI JAKOŚCI WAŻNIEJSZYCH CZOŁGÓW

Lp.	Gene- ra- cja	WYSZCZEGÓLNIENIE	Rok wprowa- dzenia i państwo użytkow- nik	DANE TECHNICZNO-BOJOWE						
				Ciężar bo- jowy [t] Współ. mocy jedn. [kW/t]	Kaliber armaty [mm] rodzaj działa	Rodzaj pancerza	Prę- kość max [km/h]	Silnik i skrzynia biegów ilość biegów w przód - wstecz	Współ- czynnik jakości	Inne urządzenia i rozwiązania zwiększające możliwości boj.
1.	II	AMX-30	1968 Francja	36 14,30	105 gwintowane	jednoro- dny	65	495 kW - zwykła 5 - 1	A - 1,05 B - 1,28	celownik optyczny
2.		AMX-30B2	1982 Francja	37 13,38	105 gwintowane	jednoro- dny	65	495 kW - automatycz. 5 - 5	A - 1,05 B - 1,34	dalmierz laser. przelicznik cyf.
3.		Chieftain Mk5	1967 W. Bryt.	55 9,82	120 gwintowane	jednoro- dny	48	540 kW - mech., pre- selekcyjna 6 - 2	A - 1,50 B - 1,33	dalmierz laser. przelicznik cyf.
4.		Leopard 1	1965 RFN	41,5 14,7	105 gwintowane	jednoro- dny	65	610 kW - automatycz. 4 - 2	A - 1,40 B - 1,37	celownik optyczny
5.		Leopard 1 A4	1975 RFN	42,4 14,38	105 gwintowane	warstwo- wy	65	610 kW - automatycz. 4 - 2	A - 1,40 B - 1,30	dalmierz laser. przelicznik cyf.
6.		Leopard 1 A5	1986 RFN	42,4 14,38	105 gwintowane	jednoro- dny + u- zupel- niający warstwo- wy	65	610 kW - automatycz. 4 - 2	A - 1,50 B - 1,37	dalmierz laser. przelicznik cyf.
7.		M 60A1	1961 USA	48,1 9,98	105 gwintowane	jednoro- dny	48	480 kW - automatycz. 2 - 2	A - 1,60 B - 1,33	celownik optycz. lub dalmierz laser. przelicznik cyf.
8.		M 60A3	1978 USA	52,6 10,63	105 gwintowane	jednoro- dny	48	560 kW - automatycz. 2 - 1	A - 2,30 B - 1,29	celownik optycz. lub dalmierz laser. przelicznik cyf.
9.		T-54, T-55	1950/SU 1958/P	36 11,62	100 gwintowane	jednoro- dny	50	430 kW - mechanicz. 5 - 1	A - 1,00 B - 1,00	celownik optycz.
10.		T-62	1965-SU	40 10,7	115 gwintowane	jednoro- dny	50	430 kW - mechanicz. 5 - 1	A - 1,40 B - 1,40	celownik optycz.
11.		T-55A	1960-65 Polska	36 11,62	100 gwintowane	jednoro- dny	50	430 kW - mechanicz. 5 - 1	A - 1,05 B - 1,05	celownik optycz.
12.		T-55AM	1986-89 Polska	42 10,85	100 gwintowane	jedn. + uzupel. warstwow	52,6	456 kW - mechanicz. 5 - 1	A - 1,20 B - 1,20	dalmierz laser. przelicznik cyf.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
13.	III	Challenger 1	1984 W. Bryt.	$\frac{62}{14,43}$	$\frac{120}{\text{gwintowane}}$	warstwowy	56	$\frac{895 \text{ kW} - \text{automatycz.}}{4 - 3}$	A - 2,10 B - 1,54	zautomatyzowany system kierowania ogniem, noktowizor pasywny.
14.		Challenger 2	prototyp W. Bryt.	$\frac{62,5}{14,32}$	$\frac{120}{\text{gwintowane}}$	warstwowy	56	$\frac{895 \text{ kW} - \text{automatycz.}}{4 - 3}$	A - 2,80 B - 2,00	udoskonalony zautomatyzowany system kierowania ogniem, termowizor
15.		Leclerc	prototyp Francja	$\frac{54,5}{20,18}$	$\frac{120}{\text{gładkolufowa}}$	warstwowy	71	$\frac{1100 \text{ kW} - \text{automatycz.}}{5 - 2}$	A - ? B - ?	zautomatyzowany system kierowania ogniem, termowizor
16.		Leopard 2	1979 RFN	$\frac{55,15}{19,94}$	$\frac{120}{\text{gładkolufowa}}$	warstwowy	72	$\frac{1100 \text{ kW} - \text{automatycz.}}{4 - 2}$	A - 2,30 B - 1,59	zautomatyzowany system kierowania ogniem, termowizor
17.		Leopard 2II	1991 RFN	$\frac{62,5}{17,80}$	$\frac{120}{\text{gładkolufowa}}$	warstwowy oraz uzupełniający kompozycyjny	72	$\frac{1100 \text{ kW} - \text{automatycz.}}{4 - 2}$	A - ? B - ?	zautomatyzowany, udoskonalony system kierowania ogniem, termowizor
18.		T-64B	1973 SU	$\frac{42}{13,67}$	$\frac{125}{\text{gładkolufowa}}$	jednorodny+uzupełniający ERA	70	$\frac{574 \text{ kW} - \text{mechanicz. silnik turbinowy}}{7 - 1}$	A - 1,40 B - 1,40	dalmierz laserowy, przelicznik balistyczny, noktowizor aktywno pasywny
19.		T-72	1975-SU 1978-P	$\frac{41}{14,0}$	$\frac{125}{\text{gładkolufowa}}$	jednorodny+uzupełniający ERA	75	$\frac{574 \text{ kW} - \text{mechanicz. silnik turbinowy}}{7 - 1}$	A - 2,15 B - 2,15	dalmierz laserowy, przelicznik balistyczny, noktowizor aktywno pasywny
20.		T-80	1987 SU	$\frac{42}{18,76}$	$\frac{125}{\text{gładkolufowa}}$	jednorodny+uzupełniający ERA	75	$\frac{780 \text{ kW} - \text{mechanicz. silnik turbinowy}}{7 - 1}$	A - 3,15 B - 3,00	dalmierz laserowy, przelicznik balistyczny, noktowizor aktywno pasywny
21.		Vickers MK7	prototyp Wl. Bryt.	$\frac{54,6}{20,14}$	$\frac{120}{\text{gładkolufowa}}$	warstwowy	72	$\frac{1100 \text{ kW} - \text{automatycz.}}{4 - 2}$	A - ? B - ?	zautomatyzowany, udoskonalony system kierowania ogniem, termowi-

LEGENDA:

1. W czołgach produkcji radzieckiej począwszy od T-54 instalowane są: noktowizory, stabilizatory dział, instalacje ppoż, instalacje z zakresu obrony przed środkami rażenia ABC, instalacje umożliwiające przeprawę po dnie rzeki; podobnie w czołgach produkcji zachodniej. Z tym, że czołgi M-47, 48 i 60 nie miały stabilizatorów. Czołgi M-60 i Leopard 1 posiadają silniki wielopaliwowe;
2. Armaty 105 mm czołgów M-60 i Leopard 1 produkcji niemieckiej górują nad armatami produkcji sowieckiej: odległość strzału bezwzględna z tych pierwszych średnio o 1/3 przewyższa odległość uzyskiwaną z tych drugich, a to oznacza, że znacznie większa jest też prędkość początkowa pocisku, a tor jego lotu bardziej płaski - co wybitnie zwiększa celność.
3. Z kolei Rosjanie pierwsi zaczęli stosować armaty większych kalibrów i o gładkiej lufie, a w czołgach T-64 zastosowali pancierz reaktywny (na wybuch pocisku ppanc odpowiada wybuchem własnego ładunku, wprasowanego w pancierz).
4. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Amerykanie produkowali swe M-48 i M-60 aż do 1979r.
5. W Polsce produkowano czołgi T-34-85 M, M1 i M2 od 1951 do 1959r; od 1956 do 1964r produkowano czołgi T-54 AM, a od 1964r - czołgi T-55 AM.

DANE TAKTYCZNO-BOJOWE, TERMINY WCHODZENIA NA UZBROJENIE I WSPÓLCZYNNIKI JAKOŚCI WAŻNIEJSZYCH BWO
I TRANSPORTERÓW OPANCERZONYCH

Lp.	WYSZCZEGÓLNIENIE	Rok wprowadzenia i państwo użytkownik	DANE TECHNICZNO-BOJOWE						
			CieŜar bojowy [t] Współ. mocy jed. [kW/t]	Uzbrojenie	Rodzaj celownika	Prędkość max [km/h]	Prędkość pływania [km/h]	Współczynnik jakości	Inne urządzenia zwiększające możliwości bojowe
1.	BMP-1	1967-SU 1973-P	$\frac{13}{23}$	73mm armata ppk AT-3 7,62mm km	optyczny	65	7	A - 0,85 B - 0,85	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny aktywny.
2.	BMP-2	1982 SU, P	$\frac{14,6}{20,5}$	30mm działo ppk AT-4 lub AT-5 7,62mm km	optyczny	65	7	A - 0,85 B - 0,85	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny aktywny. Urządzenie do zadymiania
3.	BMP-3	1990 SU	$\frac{18,7}{25}$	100mm armata 30mm działo ppk AT-10 3x 7,62mm km	optyczny	70	10	A - 1,25 B - 1,30	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny aktywno-aktywny, termowizor Urządzenie do zadymiania
4.	Marder	1982 RFN	$\frac{28,2}{20,5}$	20mm działo 2x 7,62mm km	optyczny	75	$\frac{6}{\text{po doczepieniu pływaków}}$	A - 0,45 B - 0,45	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny pasywny. Urządzenie do zadymiania
5.	M-2 Bradley	1983 USA	$\frac{22,5}{22,2}$	25mm działo 7,62mm km	optyczny	66	7,2	A - 0,80 B - 0,92	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny pasywny. Urządzenie do zadymiania
6.	MCV-90	1985 Wł. Bryt.	$\frac{24,5}{22,4}$	30mm działo 7,62mm km	optyczny	75	nie pływa	A - 0,80 B - 0,85	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny pasywny. Urządzenie do zadymiania
7.	AMX-10P	1972 Francja	$\frac{14,5}{20,7}$	20mm działo 7,62mm km	optyczny	65	7	A - 0,54 B - 0,41	Noktowizor pasywny Nocny przyrząd obserwacyjny pasywny. Urządzenie do zadymiania
8.	BRDM-2	1966 SU, P	$\frac{7,0}{20}$	14,5mm km 7,62mm km	optyczny	90	10	A - 0,10 B - 0,10	
9.	SKOT-2AP	1974 CSRS, P	$\frac{14,5}{12,5}$	14,5mm km 7,62mm km	optyczny	95	9	A - 0,10 B - 0,10	
10.	MTLB	1965 SU, P	$\frac{11,9}{20,2}$	7,62mm km 12,7mm wkm w wersji polsk	optyczny	60	5	A - 0,15 B - 0,10	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11.	BTR-80	1985 SU	14,4 19,9	14,5mm km 12,7mm km lub 7,62mm km 7,62mm km	optyczny	80	10	A - 0,25 B - 0,20	Urządzenie do zadymiania
12.	BTR-70, (60)	1980 (1961) SU	11,5 (10,3) 20,9 (17,4)	14,5mm km 12,7mm km lub 7,62mm km 7,62mm km	optyczny	80	10	A - 0,15 B - 0,10 (A - 0,10) (B - 0,10)	
13.	BTR-50	1957 SU	14,2 16,9	7,62mm km w wersji u- nowocześnie- nej 14,5mm km	optyczny	44	11	A - 0,10 B - 0,10	
14.	Fuchs	1977 RFN	16,2 19,7	20mm działko 7,62mm km	optyczny	105	10,5	A - 0,10 B - 0,41	Urządzenie do zadymiania
15.	M-113A	1964 USA, NATO	11,1 19,4	12,7mm km	optyczny	65	5,8	A - 0,25 B - 0,57	
16.	LAV-25	1983 USA	12,8 21,5	25mm działko 7,62mm km	optyczny	100	10	A - 0,20 B - 0,60	Urządzenie do zadymiania
17.	FV432-TROJAN	1963 Wl. Bryt.	15,3 15,7	7,62mm km	optyczny	52	6,6	A - 0,35 B - 0,34	Urządzenie do zadymiania
18.	VAB-VTT	1978 Francja	14,2 15,9	20mm działko lub 12,7mm km, lub ppk	optyczny	92	7	A - 0,30 B - 0,51	
19.	JAGUAR-1	1981 RFN	25,5 19,5	ppk HOT	optyczny	70	nie pływa	A - 1,98 B - 0,89	
20.	JAGUAR-2	1983 RFN	25,6 19,5	ppk TOW	optyczny	70	nie pływa	A - 1,98 B - 0,71	
21.	WISSEL	1984 RFN	2,75 31,27	ppk TOW	optyczny	80	nie pływa	A - 1,98 B - 0,71	
22.	PANTHER	prototyp RFN	26,0 ?	ppk TRIGAT	?	?	?	?	?

DANE TAKTYCZNO-BOJOWE I WSPÓŁCZYNNIKI JAKOŚCI WAŻNIEJSZYCH ŚRODKÓW ARTYLERII CIĄGNIONEJ I RAKIETOWEJ

Typ sprzętu bojowego	Ciężar bojowy Ilość obsługi Zasięg/prędk. max	Dane uzbrojenia/Donośność/ Rodzaje amunicji	Wskaźnik jakości	Państwo użytkownik
1	2	3		
180 mm armata S-23	20 t 16 ludzi-ciagn.	30 km przy strzel. amunicja zwykła i 43,8 km rakieta	A - 0,85 B - 0,78	SU
155 mm haubica FH-70		24 km z ładunkiem zwykłym i 30 km a ładunkiem dodatkowym	A - 1,90 B - 3,14	RFN
152 mm armato-haubica D-20	5,6 t 10 ludzi-ciagn.	18,5 km	A - 0,74 B - 0,68	SU, P
152 mm haubica ciagniona	- 7 ludzi		A - 0,71 B - 0,65	SU, P
130 mm armata M-46	8,5 t 9 ludzi ciagn.	27 km	A - 0,70 B - 0,60	SU
122 mm haubica D-30	3,2 t 7 ludzi-ciagn.	15,4 km	A - 0,70 B - 0,60	Układ Warszawski
105 mm haubica M 101 A1	14,9 8	11 km z ładunkiem zwykłym i 14,5 z ładunkiem dodatkowym	A - 0,63 B - 1,75	USA, RFN
100 mm armata M-53	- 6 ludzi		A - 0,65 B - 1,20	Układ Warszawski
85 mm armata M-52	- 7 ludzi		A - 0,54 B - 0,87	Układ Warszawski
122 mm wyrzutnia rakieta M 1972	14 t 6 ludzi 1000 km/75 km/h	40 x 120 mm rakieta 20 km	A - 0,57 B - 1,15	USA, RFN
110 mm wyrzutnia rakieta LARS	15 t 3 ludzi 500 km/75km/h	36 x 110 mm rakieta 15 km/ amunicja kulkowa, kasetowa do minowania narzutowego, zapalająco-dymna	A - 0,77 B - 2,53	RFN
227 mm wyrzutnia rakieta MLRS/GSRS		12 x 227 mm rakieta 30 km, kasetami 40 km/ pociski kasetowe, odłamkowo-burzące, do minowania narzutowego, inteligentne i chemiczne	A - 0,77 B - 4,68	USA, RFN
240 mm wyrzutnia rakieta BM-24		12 x 240 mm rakieta 11 km	A - 0,70 B - 3,59	Układ Warszawski

44

DANE TAKTYCZNO-BOJOWE I WSPÓŁCZYNNIKI JAKOŚCI WAŻNIEJSZYCH ŚRODKÓW ARTYLERII
SAMOBIEŻNEJ

Typ sprzętu bojowego	Ciężar bojowy Ilość obsługi Zasięg/prędk. max	Donośność/Jednostka ognia/ Rodzaje amunicji	Wskaźnik jakości	Państwo użytkownik
1	2	3		
203 mm armata samobieżna 2S7 PIWONIA	46 t 7 300km/50km/h	37 km przy strzel. amunicja zwykłą i 49,8 km raketową/spec. przyst. do strz. a. jad	A - 1,84 B - 4,025	Układ Warszawski
152 mm armata samobieżna 2S19	~ 45 t 7 350km/45km/h	24 km z ładunkiem zwykłym i 30 km a ładunkiem dodatkowym/ JO - 60 poc.	A - 1,90 B - 4,05	Układ Warszawski
152 mm armata samobieżna 2S5 DONDUZ	35 t 4+4(wóz amun.) 300km/45km/h	27 km przy strzelaniu amun. zwykłą i 37 km z ład. raket JO - 60 poc.	A - 1,90 B - 4,00	Układ Warszawski
152 mm haubica samobieżna 2S3 AKACJA	25 t 4 ludzi 300km/45km/h	24 km przy strzelaniu amun. zwykłą i 37 km z ład. raket	A - 0,73 B - 2,56	Układ Warszawski
122 mm haubica samobieżna 2S1 GOZDZIK	15,6 t 4 ludzi 300km/45km/h	15,4 km/ JO - 80 poc.	A - 0,81 B - 1,95	Układ Warszawski
203 mm haubica samobieżna M-110	26,5 t 5 730km/56km/h	21,3 km z ładunkiem zwykłym i 29,1 z ładunkiem raketowym	A - 0,84 B - 2,78	NATO
155 mm haubica samobieżna M-109	23,7 t 6 350km/56km/h	18,6 km z ładunkiem zwykłym i 24,5 z ładunkiem dodatkowym/ JO 34 poc. (2Copper-head), 12,7mm km opl	A - 0,66 B - 2,19	NATO
175 mm armata samobieżna M-107	28,2 t 5 730km/56km/h	32,7 km/ JO - 2 poc. przy dziale	A - 0,75 B - 2,71	NATO
105 mm haubica samobieżna M-52 M 1972	24 t 5 ludzi 160 km/60 km/h	11,5 km	A - 0,63 B - 6,09	NATO
122 mm haubico-moździerz 2 S9	~ 18 t 6 ludzi 300km/45km/h	Od 1,2 do 14 km/ JO - 80poc		

PODSTAWOWE DANE TECHNICZNO-BOJOWE ARTYLERII I RAKIET PRZECIWLOTNICZYCH

Typ sprzętu bojowego	Ciężar bojowy Ilość obsługi Zasięg/prędk. max	Dane uzbrojenia/Donośność/ Jednostka ognia	Wskaźnik jakości	Państwo użytkownik
1	2	3	4	5
Samobieżne działo plot GEPARD	47,5 t 3 ludzi 550(440)km/65km/h	2 x 35 mm karabiny masz./ 3,5 km/ 620 sztuk	A- 0,41 B- 1,17	Niemcy
Samobieżny zestaw plot ROLAND	23,7 t 390km/56 km/h	4 rakiety plot, stacja radiolokacyjna/	A- 0,59 B- 1,16	Niemcy USA Francja
Zestaw rakietowy plot HAWK	Zestaw ciągniony	3xpoc.rak./od 500m do 42km przy pułapie max. 18km	A- 9,60 B- 2,77	państwa NATO i inne zachodniej Europy
Samobieżny zestaw plot PATRIOT	Wyrzutnia na naczepie kołowej	4xpoc.rak. w jednej wyrzutni startowej/60 km przy pułapie max. 24 km	A- 11,0 B- 3,30	państwa NATO i inne zachodniej Europy
Przenośny zestaw plot REDEYE	16 kg 1 operator	2xpoc.rak. w jednej wyrzutni/od 1 do 4,2 km przy pułapie max. 3,7 km	A- 0,19 B- 0,37	państwa NATO i inne zachodniej Europy
Zestaw rakietowy plot NEWA (SA-3 GOA)	14,1 t w składzie bat. start.-holowana	4 poc. rakietowe na wyrzutni/ 24 km / JO - 16 rakiet	A- 4,70 B- 4,95	SU
Samobieżny zestaw plot KRUG (SA-4 GANEF)	28,2 t w składzie bat. 30km/h - 500 km	2 poc. rakietowe na wyrzutni/ 50 km/ JO - 12 rakiet	A- 4,50 B- 2,89	SU i państwa rozwiązanego UW
Stacjonarny zestaw plot S-200 WEGA (SA-5 GAMMON)		1 poc. rakietowy na wyrzutni/ 1 kanał celowania/ od 17 do 255 km	A- 9,00 B- 3,50	SU i państwa rozwiązanego UW, także państwa arabskie, afrykańskie
Samobieżny zestaw plot KUB (SA-6 GAINFUL)	20 t 4 ludzi w wozie 25-50km/h-300km	3 poc. rakietowe na wyrzutni/ 24 km/ JO - 12 rakiet	A- 3,00 B- 2,14	SU i państwa rozwiązanego UW
Pocisk rakietowy plot STRZAŁA-2 (SA-7 GAIL)	9,8 kg 1 operator	1 poc. rakietowy komulacyjny/ 200m do 3km na wys. od 300m do 4,2km.	A- 0,21 B- 1,12	SU i państwa rozwiązanego UW i inne
Samobieżny zestaw plot OSA (SA-8 GECKO)	18,8 t 4 ludzi 30-60km/h-500km	6 poc. rakietowych na wyrzutni/ 10,5 km/ JO - 6 rakiet	A- 4,20 B- 3,28	SU i państwa rozwiązanego UW
Pocisk rakietowy plot STRZAŁA-1 (SA-9 GASKIN)	30,5 kg 3 ludzi 45 - 90km/h 400 km	4 poc. rakietowe na wyrzutni/ 4200m/ JO - 4 rakiety	A- 0,55 B- 1,67	SU i państwa rozwiązanego UW
Samobieżny zestaw plot S-300 (SA-10 GRUMBLE)	12,3 t 2 ludzi 30 - 60 km/h 600 km	4 poc. rakietowe na wyrzutni/ 7 - 75km/ JO - 4 rakiety	A- 11,0 B- 5,60	SU i państwa rozwiązanego UW, także państwa arabskie, afrykańskie
Zestaw plot (SA-12 GLADIATOR)	11,5 t 3 ludzi Holowany - ciągnik 5T53ME	1 poc. rakietowy na wyrzutni / 240km/ JO - 6 rakiet dla dywizjonu	A- 12,0 B- 4,60	SU
Samobieżny zestaw plot STRZAŁA-10 (SA-13)	32 t ? ? / 500km	Zestaw art.-rakietowy/ 4km artyler., 8km rakiet./ JO - 8 rakiet i 1936 poc.	A- 4,00 B- 6,20	SU i państwa rozwiązanego UW
Samobieżny zestaw plot (SA-15 TOR)		8 poc. rakietowych na wyrzutni/ 10m do 6km wys. i 12km w odległości/ JO - 8 rakiet	A- 12,00 B- 4,90	SU
Przenośny zestaw plot IGEA-1E (SA-16)	18,5 kg 1 operator	1 poc. rakietowy na wyrzutni przenośnej / do 5km	A- 4,80 B- 2,60	SU

1	2	3	4	5
Samobieżny zestaw plot artyleryjsko-rak. TUNGUSKA (SA-19)		2x30mm armaty i 4 poc. rakietowe / 15m do 5km wys. i 4,8 km odległości / JO - 8 rakiet i 1936 pocisków	A- 6, 50 B- 4, 50	SU
Rakietowy zestaw plot S-300W		Wer. 9M82 zasięg 13-100 km wys. zwalczanych celów od 1000 do 30000 m. Wer. 9M83 zasięg od 6 do 75 km; wys. zwalczanych celów 25 do 25000m Każda wyrzutnia wyposażona w stację radiolokacyjną obsługującą okrężnej o zasięgu od 10 do 250 km z możliwością wykrywania do 200 celów.	A- 11, 0 B- 4, 90	SU
Okrętowy rakietowy zestaw plot SZTIL		Zasięg zwalczanych celów od 3,5 do 25 km dla celów lądowych na dużej wys. i do 18 km na średniej wys. i do 12km dla pocisków samosterujących.	A- 4, 80 B- 2, 18	SU
Działo plot L-70 BOFORS	4, 8 t 4-6 ludzi ciągnięte	1x40mm działo / 3-4 km	A- 0, 41 B- 0, 75	państwa NATO i inne państwa zachodnie
Samobieżne działo plot ZSU 23-4	14 t 4 ludzi 260 km / 44 km/h	4 x 23 mm karabiny masz. / stacja radiolokacyjna / 2, 5 km / 2000 sztuk	A- 0, 22 B- 0, 60	SU i państwa rozwiązane UW
Zestaw plot ZSU 23-2	950 kg 5 ludzi 35-75km/h-300km	2x23mm armaty plot 2A14 / 2, 5km / JO - 1500	A- 0, 20 B- 0, 50	SU i państwa rozwiązane UW

PODSTAWOWE DANE TECHNICZNO-BOJOWE SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH

Typ sprzętu bojowego	Pełap (prakt-max) V (na mał. h-max) Zasięg/Pr. dział.	Uzbrojenie	Wskaźnik jakości	Państwo użytkownik
1	2	3	4	5
Samolot wczesnego ostrzegania i dowodzenia OP Tu-126 (MOSS)	6100 - ? 650 - 850 ? - 12500	Stacja radiolokacyjna do wykrywania celów powietrznych; antena soczewkowa umieszczona nad kadłubem. Zakres "cm"	A- 2,50 B- 2,00	SU
R/tech. kompleks wczesnego wykrywania i ostrzegania RTK A-50 (MAINSTAY)	8000-10000 750-850 ? - 6700	Stacja r/lok do wykrywania celów pow. naziemnych i nawodnych. Zakres "cm". Antena soczewkowa nad kadłubem. Strefa dyżurowania 200-400m od lotniska. Odległość wykrywania celów od 200-350km	A- 3,00 B- 2,50	SU
Samolot rozpoznania radioelektronicznego Il-20 (COOT)	8000-10000 600-650 ? - 6500	Stacja r/lok. obserwacji bocznej Aparaty fotograficzne	A- 2,90 B- 2,10	SU
Samolot rozpoznania strategicznego M-17 (MYSTIC)	15000-22000 550-750 ? - ?	Stacja rozpoznania radioelektronicznego Aparaty fotograficzne	A- 3,00 B- 2,70	
Wielozadaniowy samolot myśliwsko-bombowy Mig21 bis A do N (FISHBEP, MONGOL)	15000-18000 1200-2100 1700-350	2x23 mm działko GSz-23t AA-2/RD lub 4xrakietyUV16 lub 2xbomby o cięż. 500kg lub 2xbomby 250kg i 4 rak. 240 mm S-24	A- 2,60 B- 1,57	SU oraz głównie państwa byłego UW
Samolot myśliwski Mig-23 MF (FLOGGER B)	? - 17500 1350-2500 1450-500	1x23mm działko GSz-23t 4xpoc.rak. AA R-60 2xpoc.rak. R-23 T 2xpoc.rak AA-11 2xpoc.rak AA-7	A- 3,00 B- 2,00	SU oraz głównie państwa byłego UW
Samolot myśliwski Mig-25 (FOXBAT-E)	23000-37000 1200-3000 1130-550	Pociski rakietywne klasy AA (4xR-40R; T) lub 2xR-40 i 2xR-60. Brak uzbrojenia strzeleckiego	A- 3,50 B- 3,00	SU oraz głównie państwa byłego UW (bez Polski)
Wielozadaniowy samolot myśliwsko-bombowy Mig-27 M (FLOGGER-D)	11000-14000 1100-1700 1750- ?	1x6 23mm działko t. GATLING Poc.rak. t. AS 1xH-28E i 2xR-60M, 2xH-29L i 1xSPS-141 4xUB-32-16 lub UB-16; 4xS-25 4T(4x500kg; 18x100kg)	A- 3,00 B- 2,60	SU oraz niektóre państwa byłego UW (bez Polski)
Samolot myśliwski Mig-29 (FULCRUM)	19500- 1500-2500 3000-725	1x30 mm działko GSz-30-1 Poc.rak. AA (2xR-27T, R + 2xR-73 + 2xR-60) Poc. rak AS (4xKMGU lub 4xS-24, 4xUB-32 4xzasobniki bomb małego wagomiaru, lub 4xkasety lotnicze o ciężarze 500kg	A- 7,20 B- 5,50	SU oraz głównie państwa byłego UW
Samolot myśliwski Mig-31 (FOXHOUND)	20600-30000 1500-3000 2100- ?	1x6 23 mm działko GSz-6-23 Poc rak. AA (4xAA-9 o zasięgu 110km lub 4xR-40R i T lub 2xR-40 i 2x R-60M	A- 7,00 B- 4,00	SU
Myśliwiec przechwytyjący SU-15 (FLAGON)	12000-2750 3000-725	Nie posiada stałego uzbrojenia strzelec. może mieć 2xzasob. strzel. UPK-23-200 Poc.rak. AA (2xR-30R, T i 2xR-60M)	A- 1,47 B- 1,47	SU
Wielozadaniowy samolot myśliwsko-bombowy SU-17 (FITTER) Odmiana eksportowa tego samolotu, jednakże z zamontowanym innym silnikiem, są: SU-20 i SU-22	11000-16500 1350-1800 2700-500	1x2 30 mm działko NR-30 Poc.rak. AA (2xR-60M) lub 4xR-13M Poc.rak AS (2xH-23-1xH-28E 2xbomby jądrowe 20x100kg; 10x250kg, 8x500kg 1xzasobnik KKR-rozpoznaw. 1xzasobnik SPS-141 do WRE 6xS-24 lub 6xUB-32-16 4xH-25 lub 4xH-29 2xH-58 lub 4xKMGU	A- 4,80 B- 3,00	SU
Samolot szturmowy SU-25 (FROBFOOT)	? - ? 690-975 750-1250	1x2 30 mm działko 8xwęzeł do podwieszania bomb o ciężarze 4400kg Poc.rak. naprowadzane laserowo o ciężarze 300-400kg Poc.rak. typu AA-2D, AA-8	A- 3,50 B- 2,40	SU

1	2	3	4	5
Samolot myśliwski SU-27 (FLANKER)	? -7000 690-975 1250-300	1x30 mm działko NR-30 Poc.rak. typu AA (R-60) Poc.rak. typu AS (H-58E; 2xH-29L; H-25; 2xH-25MP lub H-23 6xUB-32 lub 6xS-24 25xS-25 4,4 t bomb	A- 3,00 B- 2,10	SU
Taktyczny samolot osłony radioelek- tronicznej JAK-28 (BREWER, FIREBAR, MAESTRO)	16750- ? 920-2000 ? -925	4xpoc.rak. klasy AA t. ANAB 2xpoc.rak. do niszczenia stacji radiolokacyjnych Urządzenie WRE i rozpozna- nia radioelektronicznego	A- 3,00 B- 1,27	SU
Samolot bombowy średniego zasięgu TU-26 (BACKFIRE)	? - ? 900-2000 4000- ?	Poc.samosterujące t. AS-4 Bomby o wagom. do 12000kg 2x23 mm działka GSH-23	A- 17,00 B- 9,20	SU
Samolot bombowy dalekiego zasięgu TU-95, TU-142 (BEAR)	? - ? 711-925 8300- ?	Poc.samosterujące dalekiego zasięgu t. AS-15,19 Poc.samosterujące dalekiego zasięgu t. AS-3,4 2x23 mm działka Torpedy Bomby o wagom. do 12000kg Bomby głębinowe	A- 20,0 B- 10,0	SU
Strategiczny sa- samolot bombowy Tu-160 (BLACK JACK)	? - ? 1300-2200 14000-7300	6xpoc.samosterujące AS-15, AS-19 12xpoc.samosterujące AS-16 Bomby niekier. o łącz.cież. 16320kg	A- 25,00 B- 19,00	SU
Samolot myśliwsko-bombowy F-4E PHANTOM	21600- ? 1464-2440 425-850	1x20 mm działko 6xpoc.rak MK82, 4xbomby CBU-24, 2xAGM65 4xAIM-7, 4xAIM-9L	A- 13,00 B- 111,9	NATO
Samolot szturmowy ALPHA JET	? -14000 700-927 350-600	2x BL755, 2xAIM-9L 4x BL755 1x30mm działko	A- 3,00 B- 4,70	RFN, Włochy
Samolot szturmowy Il-102 w	7000-10000 203-850 km/h ?	1xdziałko NU-102-1 (pod ka- dlubem 2xdziałka (wkm-sześciłufowe pod skrzydłami kal. 23, 30 lub 12 mm Bomby o masie od 50 do 500 kg Wyrz.niek. poc rak. kal od 50 do 130 mm. Wyrzutnie kier.poc.rak kl. p-p i p-z Dwulufowe działko ogonowe kal. 23 mm. (500 poc)	A- ? B- ?	SU

W niniejszej tabeli przedstawiono najbardziej reprezentatywne typy samolotów, których istnieją liczne odmiany, np. rozpoznawcze, szturmowe, myśliwskie, myśliwsko-bombowe inne jeszcze. Poszczególne typy mają jednak odpowiednio zvariantowane tylko wyposażenie, lub inne modyfikacje nie zmieniające jednak diametralnie typu samolotu.

PODSTAWOWE DANE TECHNICZNO-BOJOWE NIEKTÓRYCH ŚMIGŁOWCÓW WOJSKOWYCH

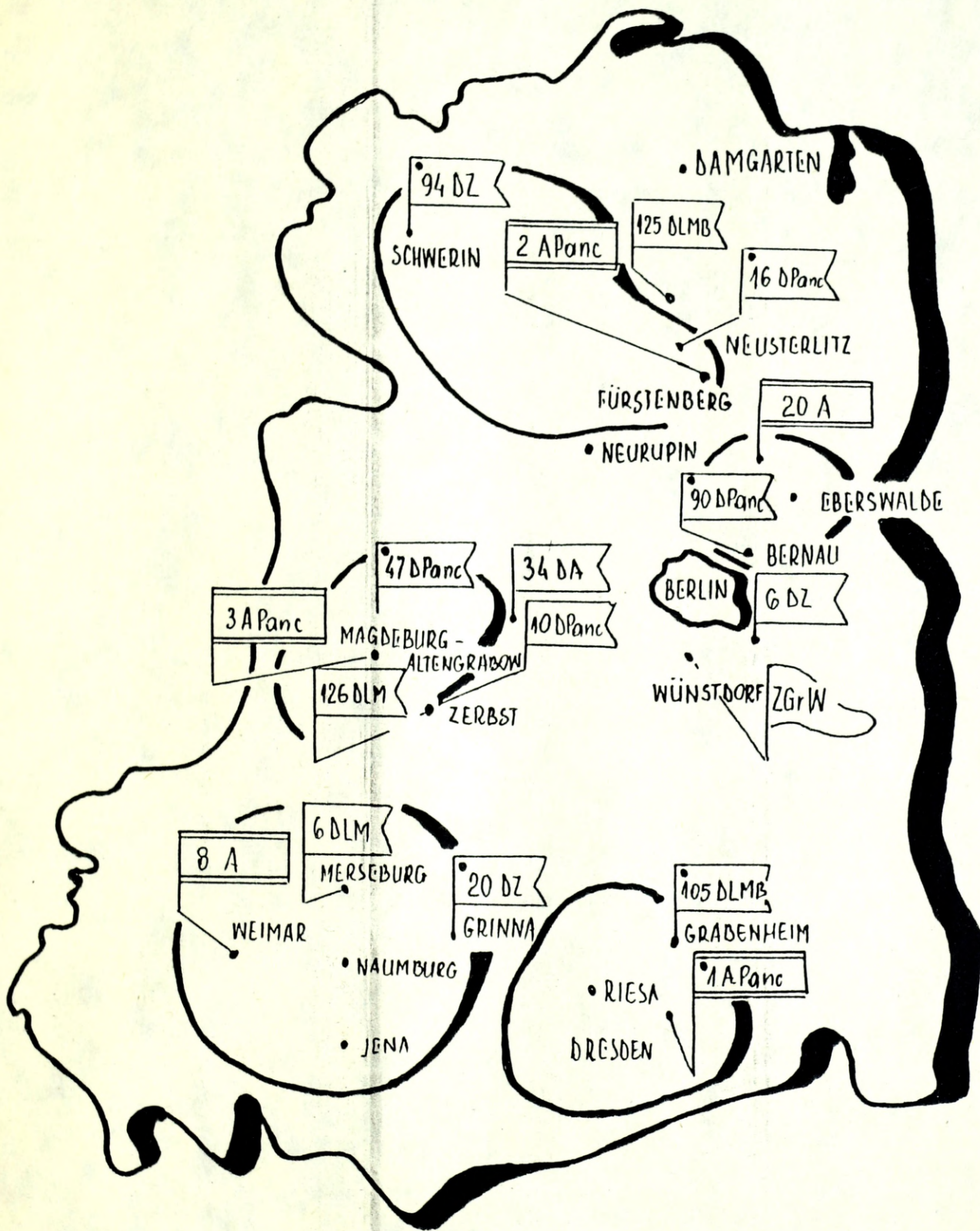
Typ sprzętu bojowego	Wzrost (prakt-max) V (na mał. h-max) Zasięg (prak-max)	Uzbrojenie	Wskaźnik jakości	Państwo użytkownik
1	2	3	4	5
Śmigłowiec wielozadaniowy Mi-2 (HOPLITE)	? -4000 190-210 340-600	Od uzbrojenia przeciwpancernego do różnorodnego specjalistycznego wyposażenia	A - 1,50 B - 1,20	SU, Polska i inne kraje byłego UW
Ciężki śmigłowiec transportowy Mi-6 (HOOK)	? -4500 250-300 620-1000	Do 12000kg ładunku	A - 1,50 B - 2,00	SU
Ciężki śmigłowiec wielozadaniowy Mi-8 (HIP)	? -4500 225-260 500 (1200 z dodatkowymi zbiornikami)	1x12,7 mm działko 1xzasobnik poc.rak. niekierowanych kl. AA (180 szt.) 4xpoc.ppanc SWATOP 6xpoc.ppanc SADGER	A - 1,30 B - 1,80	SU, Polska i inne kraje byłego UW
Śmigłowiec wielozadaniowy Mi-14 (HAZE)	? -3500 215-230 ? -1135	4xbomby OMAB 1xtorpeda AT-1/242E 36xpław RGB-NM Max. udźwig uzbrojenia 3t	A - 2,50 B - 1,80	SU
Śmigłowiec wielozadaniowy Mi-17 (HIP-H)	1760-5000 225-250 465-1200	1x23 mm działko GSH-23 Dyspensor flar typu ASD-2 Max. udźwig uzbrojenia 4t	A - 1,50 B - 1,60	SU
Śmigłowiec szturmowy MI-24 (A, B, C, itd) (HIND)	? -4500 295-320 160-288	4x12,7mm działko GATLING Poc.rak. ppanc AT-2 4xwęzeł do podwieszania zasobników rakietowych typu VO-32-57 32x57 mm poc.rak S-5 oraz 2xzasobnik po 20x80mm rakiety Zestaw UPK (23mm działko typu GSH-23 Bomby o wagomiarze 1500kg Dyspensor min typu PFM-1 1x30mm działko t. GSM-30-2 z 130 pociskami	A - 2,50 B - 2,30	SU, Polska i inne kraje byłego UW
Ciężki śmigłowiec transportowy M-26 (HALO)	1800-4600 255-295 800-1900	Do 20000 kg ładunku brak uzbrojenia	A - 1,50 B - 1,00	SU
Śmigłowiec przeciwpancerny Bo-105P PAH-1	2720-5180 232-270 300- ?	6xppk HOT 24xpoc.rak. kal 70mm lub 1x20 mm działko 36xpoc.rak. kal. 70mm	A - 2,80 B - 3,50	RFN
Śmigłowiec rozpoznawczo-lącznikowy Bo-105M VBH	2720-5180 232-270 300- ?	1x7,62 mm karabin maszynowy	A - 1,50 B - 2,00	RFN

ZESTAWIENIE

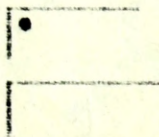
porównawcze danych taktyczno-technicznych niektórych podstawowych typów czołgów
II wojny światowej

	Producent					
	ZSRR		Niemcy		USA	Wk. Bryt.
Marka	T-34-85	IS-2	Tiger II	Panther	Sherman	Cromwell
Rok wpraw.	1944	1944	1944	1943	1942	1942
Masa [t]	32	46	68	46	32	28
Załoga	5	4	5	5	5	5
Kaliber działa [mm]	85	122	88	88	77	57-75
Ilość km	2	3	2	2	2	2
Jednostka ognia do działa	60	28			70	
Grubość pancerza [mm]	90	160	180	120	100	80
Moc silnika [km]	500	520	600	600	500 (benz.)	500. (benz.)
Nacisk jedn. [kg/cm ²]	0,85	0,82			1,0	
Prędkość max [km/h]	55	40	38	46	42	64
Zasięg po drogach bitych [km]	300	240	120	200	160	160

OGÓLNY STAN I ROZMIESZCZENIE POZOSTAŁOŚCI ZACHODNIEJ GRUPY
WOJSK ROSYJSKICH W NIEMCZECH



Legenda:



— jednostki przewidziane do wycofania w 1993.

- - - - - jednostki przewidziane do wycofania w 1994.

1 Opracowano na podstawie uzgodnień między Niemcami i Rosją; terminy wycofania i stan realizacji umów są prawdziwe przy założeniu, że dotrzymywane są terminy. J. Zieliński, Siły zbrojne państwa sąsiadów Polski w czasie jej odradzania, się jako III Rzeczpospolitej, wyd. AON, Warszawa 1992, s. 16.

